

# DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.  
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.  
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.  
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.  
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.  
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.  
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17  
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.00 zł. miesięcznie,  
9.00 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.36 zł. miesięcznie, 10.08 zł. kwartalnie.  
Pod opaską: w Polsce 7.00 zł., za granicę 9.50 zł. miesięcznie.  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,  
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,  
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 255.

BYDGOSZCZ, niedziela dnia 4 listopada 1928 r.

Rok XXII.

## Obrzydliwy spór o orientacje.

Przed nadchodzącą rocznicą dzieściolecia niepodległości państwa polskiego toczy się w prasie spór nie-słychanie przykry na temat, kto z ludzi wybitnych najwięcej właściwie położył zasług około odbudowy Pol-ski i kto zatem winien najwięcej być uczczony w to wielkie święto.

Z osobami łączą się orientacje cza-su wielkiej wojny czyli drogi, jakie-mi poszczególne obozy szły ku nie-podległości. Tu Piłsudski, tam Ro-man Dmowski — oto hasła, które rozbrzmiewają z lamów pism.

Naszem zdaniem z dniem 11 listo-pada związane jest bezspornie na-zwisko marszałka Piłsudskiego. Nie dlatego zdanie to wypowiadamy, aby komuś pochwalić, ale dlatego jedy-nie, że taką jest **prawda historyczna**. Natomiast nazwisko Dmowskiego ma ścisłą łączność z **Traktatem Wer-salskim**, którego dzieściolecie przy-padnie dopiero za przeszło 7 mie-sięcy.

Nie przypuszczamy, aby ci, którzy z nadchodzącym świętem narodo-wem 11 listopada łączą nazwisko marszałka, mieli zamiar zaprzeczyć zasług tym mężom, którzy przyczy-nili się walnie do zatknięcia sztandar niepodległości Polski, jak Pa-derewski, Haller, Dowbór Muśnicki i inni. Gdyby tak było, byłoby źle. Takich usiłowań bezpośrednich nie widzimy, choć pokutują może w nie-kórych głowach. Zato widzimy z drugiej strony przykre objawy roz-goryczenia i namiętnej walki o „swo-ich ludzi“, których jakoby pominięto.

Jeżeli o prawdę historyczną cho-dzi, to należałoby poszczególne rocz-nice tak obchodzić, jak według ka-lendarza przypadają. Przed 10 laty — po rewolucji niemieckiej — powrócił marszałek Józef Piłsudski z twierdzy magdeburskiej i stanął na czele państwa. Wtedy nie cała Pol-ska była jeszcze wolna. Bohaterski Lwów 1 listopada obchodził dzieściolecie rozpoczęcia krwawych bo-jów o przynależność do Polski, Wi-leńszczyzna była w ręku wrogów, Wielkopolska powstała z bronią w ręku 27 grudnia, Pomorze i okręg nadnotecki dopiero w styczniu 1920, a Górny Śląsk (oprócz Cieszyńskie-go) dopiero w 1922 r. stał się częścią składową Polski.

Gdybyśmy się zaczęli sprzeczać o to, czy poszczególne dzielnice mają razem czy też osobno obchodzić świę-to niepodległości — powstałby z tego ładny bigos. I gdybyśmy dziś mieli się kłócić o to, czyja orientacja zwy-ciężyła, bigos ten stałby się musiał bardzo niesmaczny. Zamiast wymy-słać sobie i rozszarpać wieniec wawrzynu, cieszymy się raczej, że **Polska jest** i zabierzmy się nareszcie szczerze do ugruntowania jej bytu. Nie naśladowmy naszych emigran-tów po powstaniach narodowych, którzy w obcych stolicach kłócili się o to, kto miał lepszą receptę na zwy-

## Kto ponosi winę za wypadki lwowskie?

### Ponowne rozruchy w piątek. — Prowokatorskie stanowisko przywódców ukraińskich.

Lwów, 3. 11. (tel. wł.) Wczorajszy dzień minął we Lwowie spokojnie. Do-piero pod wieczór

**powtórzyli się demonstracje** antyukraińskie. Policja przeprowadziła rewizję w ukraińskim domu akademickim, gdzie znalazła pakunek **z dynamitem, wagi 4 kilogramów** i przeszło 80 łusek wystrzelonych nabo-jów rewolwerowych. U akademików znalazła 16 rewolwerów.

Wieczorem młodzież polska udała się na dworzec, aby **powitać generała Józefa Hallera**, który przybył do Lwowa na zjazd Hallerczyków. Generał, którego pochod odprowadził do hotelu, przemó-wił do młodzieży w tonie uspokajają-cym, wskutek czego pochód rozwiązał się. Wkrótce jednak uczestnicy jego za-częli się zbierać ponownie w różnych częściach miasta. **Powtórzyli się demon-stracje** przeciw Ukraincom.

**Powybijano resztkę szyb** w gmachach ukraińskich i **zniszczono redakcję tygodnika ukraiń-skiego „Nowy Czas“**.

Po tych ekscesach zebrano się pod pom-nikiem Obrońców Lwowa i po odśpie-waniu „Roty“ demonstranci rozeszli się spokojnie.

Wczoraj **zmarł posterunkowy Duszenko**, ofiara zamachu Ukrainców, którzy pod-łożyli nabój dynamitowy pod pomnik Obrońców Lwowa.

Warszawa, 3. 11. (tel. wł.) Minister spraw wewnętrznych przyjął wczoraj na posłuchaniu dwóch posłów z Bloku Bez-partyjnego w Małopolsce Wschodniej Löwenharza i Zdzisława Strońskiego, którzy odbyli z nim konferencję w sprawie ostatnich zajść we Lwowie. Posło-wie zwrócili ministrowi Składkowskie-

mu uwagę na **wybitnie prowokatorski charakter tych wypadków**. Od kilku bo-wiem miesięcy dało się zaobserwować silne podenerwowanie wśród prowody-rów ukraińskich, wyływające z poczu-cia, że wpływ ich na ludność ruską słabnie, i że ludność ta skłania się do spo-kojnej egzystencji **w państwie polskim**. Przywódcy postanowili przeciwdziałać tym nastrojom przez wywołanie rozru-chów antypaństwowych. O tem, że ma-nifestacje nie znalazły echa w szerszych masach ludności ukraińskiej, świadczy choćby **szybkie ich likwidowanie**, wo-bec czego  **rząd powinien wystąpić ener-gicznie**, przeprowadzić ścisłe śledztwo i winnych bezwzględnie ukarać.

Minister Składkowski odpowiedział na to, że rząd stoi na tem samem stanowisku i że **odpowiednie zarządzenia zostały już wydane**. Premier i ministrowie sprawiedliwości, spraw wewnętrznych i oświaty polecili podwładnym im władzom nadesłać jak najdokładniejsze sprawozdania o przebiegu wypadków i wynikach śledztwa.

Wczoraj wieczorem wyjechali do **wowa posłowie z Małopolski Wscho-dniej**. Nie ulega wątpliwości, że ewen-tualny wniosek prokuratora o **wydanie posłów Celewicza i Leszczyńskiego**, któ-rzy podburzali do zamordowania poli-cjantów, zyskałby poparcie u wszystkich klubów polskich.

Jak informuje „Słowo“ u starosty grodzkiego Reinländer, interwenjowali posłowie ruscy Dymitr Lewicki i Łucki. Gdy im przedstawiono faktyczny stan zajść w katedrze św. Jura, określili oni zbrojną prowokację bojówkarzy ukraiń-skich, jako dzieło czynników, na które oni nie mają wpływu. „Słowo“ podkre-sła, że kasy zarówno w lokalu „Proświ-ty“ jak i „Masłosojuza“ zostały nie-ktknięte i nie czyniono najmniejszych prób uszkodzenia ich.

## Poseł Knoll ma ustąpić i zostać wicepremierem.

Warszawa, 3. 11. (Tel. wł.) Donoszą z Berlina, że w tamtejszych kołach poli-tycznych spodziewają się ustąpienia p. Knolla ze stanowiska posła polskiego w Berlinie w związku z planowaniem mia-

nowaniem go wicepremierem. Według tych samych doniesień następcą p. Knolla miałby być Janusz Radziwiłł, zwolennik porozumienia polsko-nie-mieckiego.

## Rokowania królewskie rozpoczną się dopiero w poniedziałek?

Warszawa, 3. 11. (Tel. wł.) Z Królew-ca donoszą, że premier Waldemaras przyjechał ma dziś w południe samo-chodem w towarzystwie litewskiego mi-nistra obrony krajowej. Wobec tego na-leży wątpić, aby pierwsze posiedzenie

plenarne obu delegacji odbyło się w pierwszym dniu formalnego rozpocze-cia rokowań, tj. dziś. Raczej przypu-szczać należy, że pierwsze posiedzenie odbędzie się dopiero w poniedziałek.

cięstwo, a swarami swemi dawali obcym **niebne** widowisko.

W dzieśiątą rocznicę niepodległo-sci dajmy pokój swarom i partyj-nym namiętnościom i pokażmy, że z radosnego faktu **wszyscy** porów-no się cieszymy, wszyscy dobrzy Po-lacy. Małostkowe zaś swary pozostawmy na uboczu.

Na temat konieczności zaniecha-nia sporu o orientacje wojenne, zamieścił poznański organ Ch. D. „No-wy Kurjer“ szereg artykułów, które powtórzymy w „Dzienniku Bydgo-skim“, aby nieco ostudzić rozpalone głowy nieprzejednanych partyjni-ków.

## Dekret prasowy winien być zniesiony.

Największym szkopulem, który znaczną część **uczciwej** i niezależnej prasy do rządu zniechęca, jest dekret prasowy. Możemy coś o tem powiedzieć, bo na podstawie tego dekretu dosyć nam dokuczono. Słusznie też bratni nasz organ „Głos Narodu“ żąda jego zniesienia, bo uważa, że to jest jeden z warunków — praworzadności. Wzmiankowany or-gan pisze:

„Trzeba znieść ten **poniżający i hanbiący nas dekret**, który tłumi dyskusję publiczną, staje się narzę-dziem do tępienia niemiłej prasy, daje pole do nadużyć i samowoli, wpro-wadza zupełną niepewność w stosun-ki prasowe i w ostatecznym wyniku faworyzuje pisma brukowe, niezdrowo-sensacyjne. **Ten dekret to wielka klęska**, codziennie spadająca na Polskę, codziennie uszczuplająca i tak już niewielki zapas myśli, troski, niepokoju o losy państwa. Ten dekret, który od urzędnika policyjne-go uzależnia obieg myśli politycznej w państwie, **jest potwornym ana-chronizmem w roku 1928.**”

## List pasterski ks. kardynała Kakowskiego.

Warszawa, 3. 11. (Tel. wł.) Arcybiskup diecezji warszawskiej ks. kardynał Kakowski ogłosił list pasterski z okazji 10-lecia niepodległości Polski. W liście tym, podkreślając zasługi duchowieństwa podczas ostatnich lat 10-ciu, poleca podwładnym sobie księżom, aby w dniu 11 listopada odprawili we wszystkich kościołach uroczyste nabożeń-stwa dziękczynne. Kapłani modlić się mają jednocześnie o zgodę i zjednocze-nie serc i umysłów pośród obywateli, synów jednej ziemi.

Biskup podlaski ks. Przeździecki ogło-sił także list pasterski do wiernych swojej diecezji.

## Polska nawiąże rokowania handlowe z całym szeregiem państw.

Warszawa, 3. 11. (Tel. wł.) W poło-wie listopada mają się rozpocząć roko-wania handlowe z szeregiem państw Europy południowo-środkowej, a mianowicie z Węgrami, Hiszpanją, Grecją i Jugosławją. Nowej umowy z Austrią nie należy oczekiwać, gdyż austriackie koła gospodarcze przekonały się, iż re-wizja stawek celnych dokonana podczas rokowań polsko-czechosłowackich, z której Austrija korzysta na zasadzie klauzuli największego uprzywilejowa-nia, zaspokaja potrzeby eksportu au-strjackiego.

## Ambasador Laroche w Poznaniu.

Poznań, (AW.) W dniu 5 bm. przy-jedźda do Poznania ambasador francu-ski Laroche. Ambasador Laroche bę-dzie gościem miasta Poznania. W dniu 6 bm. przybędą prezes Banku Polskiego Karpiński oraz doradca finansowy Ban-ku p. Dewey. Goście zwiedzą w tym dniu tereny PWK.



## Tygodniowy przegląd polityki zagranicznej.

Zamachy ukraińskie a sprawa mniejszości słowiańskich. — Berlin miota oszczerstwa na p. Dewey. — 10-lecie niepodległości Czechosłowacji. — Wydale nie dziennikarza berlińskiego z Węgier.

Zamach na polskiego konsula generalnego w Pradze Lubaczewskiego, urządzony przez studenta ukraińskiego oraz lwowskie zamachy tychże studentów na pomnik Polaków, poległych w obronie Lwowa, zwracają uwagę na położenie Ukraińców. Żyją oni w organizmie trzech państw słowiańskich, Polski, Rosji i Czechosłowacji, a także w Rumunii. Mają oni za sobą tradycję dawnego państwa kijowskiego oraz jedną z najstarszych literatur w obrębie Słowiańszczyzny. Język ich był językiem dyplomatycznym dawnego państwa litewskiego, a po Unji z Polską sejmy wspólne, zwolowane z Korony i Litwy, o ile obradowały na terenie dawnego Księstwa, w dużej mierze posługiwały się językiem ruskim. Polska niewątpliwie wiele dała Rusi, ale i Ruś wydała wielkich mężów, służących wspólnej sprawie. O tem nie należy zapominać. Poglądy, jakie w stosunku do Ukraińców żywią nacjonaliści polscy, którzy w tej sprawie wypowiedzieli się niedawno z powodu oświadczenia wojewody Józewskiego, nie są zgodne z tradycją polską i pojmowaniem jej misji wśród słowiańskich mniejszości narodowych. Nacjonalizm polski uległ wpływowi niemieckiej filozofii narodowej, wedle której cała filozofia istnienia polega na tem, że gąbka pochłania wodę, człowiek pożera człowieka, a narody mocniejsze gnębią słabsze. Wedle tej filozofii niemieckiej Niemiec musi pożerać Polaków, a Polacy Ukraińców, żydów itd. Tymczasem zgodnie z poglądami najwznioślejszych myślicieli pogańskich, jak np. Arystoteles i zgodnie z prawami moralnymi, które głosi nauka kościoła, m. in. przez usta św. Augustyna prawo miłości bliźniego obowiązuje nie tylko wśród stosunku jednostki do jednostki, ale narodów do narodów. Z tego względu rząd polski, który nie pozwala się

rozwiązać komunizmowi polskiemu, nie może tolerować komunizmu ukraińskiego czy innych poczynań wywrotowych, podejmowanych pod hasłem wyzwolenia Ukrainy, a w rzeczywistości będących akcją urządzaną przez obce mocarstwa dla osłabienia państwowości polskiej.

Rząd tępiąc akcję wywrotową wśród Ukraińców, tak jak tępi podobne akcje w społeczeństwie polskim, zapewne nie spuści z oka sprawy zasadniczego załatwienia stosunku Polaków do Ukraińców. Zdajemy sobie sprawę, że to jest zadanie niełatwe. Sparzyli się na tem Czesi w stosunku do Rusinów na t. zw. Rusi Zakarpackiej, choć przez pewien czas zdawało im się, że są mistrzami w załatwianiu spraw mniejszościowych i że będą dla nas wzorem. A jednak może byłoby wskazane, aby narody słowiańskie, które stworzyły własną państwowość, wyłoniły komisję czy instytucję do wyświeślenia takich zagadnień jak sprawa macedońska, ruska, słowacka i podobne, aby wreszcie usunąć dogodną sposobność dla Niemców żerowania na niezgodzie w rodzinie narodów słowiańskich.

Wielki kłopot zapanował w Berlinie z powodu żywej akcji amerykańskiego doradcy finansowego w Warszawie p. Dewey (czytaj Dui) w sprawie uniezależnienia gospodarczego Polski od Niemiec. W tem, że za wiele importujemy z Niemiec leży niebezpieczeństwo. Dewey chce zdobyć miejsce dla towarów polskich w Ameryce i na odwrót. Przez to Polska rozłoży swój eksport i import, a nie stanie się zależną od Ameryki, jak do pewnego stopnia zależna była od Niemiec. To co robi Dewey wzmocni gospodarczy organizm polski w znacznie większej mierze niż przysporzy zysku Ameryce. Akcja p. Dewey nie idzie na rękę Niemcom, którzy chcieliby nas widzieć w stałej zależności gospodarczej. Stąd rzucają się na p. Dewey, zarzucając mu imperialistyczne zamiary, a nawet oskarżając go o pobudzanie nacjonalizmu polskiego. P. Dewey zapamięta sobie dobrze nagonkę prasy niemieckiej. Zresztą Ameryka ma pod tym względem bogate doświadczenie, o czem pisał w swych pamiętnikach b. ambasador w Berlinie White, delegat Ameryki na obie konferencje haskie.

Klamliwość prasy niemieckiej, napiętnowana niedawno przez ministra Zaleskiego, świeciła znów triumfy na Węgrzech, skąd w następstwie wydalono korespondenta osławionej Voss. Ztg.

Święto 10-lecia niepodległości obchodzą 29 ub. m. Czechosłowacja. Z państw na nowo wskrzeszonych Czechosłowacja była najszczęśliwsza w tym okresie. Oszczędzili Pradze kłopotu



# Kupujcie wyroby krajowe!

Produkowane w kraju wyroby

## Perfumerji Elida

nie tylko nie ustępują podobnym wyrobom zagranicznym, ale nawet przewyższają je pod wieloma względami.

# ELIDA

SP. z O. O.  
WARSZAWA

Niemcy, wiedząc, że fundamentem istnienia Czech jest Polska. Gdyby Berlinowi udało się zbrodnice zamiary około zlikwidowania państwa polskiego Czechy musiałyby runąć. Z tych względów, aby nie osłabić się na drugorzędnym froncie Berlin zostawił Pragę we względnym spokoju. Względem te Praga sobie sama z dumą czyta i niejednokrotnie nie zajęła stanowiska wobec Polski, jakiego wymagała nie tylko solidarność słowiańska ale i etyka nawet własnej korzyści na przyszłość. W ostatnich latach Praga przejrzała jednak politykę Berlina. Może z tego zrozumienia zrodzi się ściślejsza współpraca Pragi z Warszawą niż to było w ubiegłym 10-leciu.

A. P. B.

### Poświęcenie krzyża ku czci poległych w Poznaniu.

Poznań. (AW.) W obecności przedstawicieli władz, wojskowości, stowarzyszeń i tłumów publiczności odbyła się wczoraj uroczystość poświęcenia krzyża granitowego ku czci poległych powstańców wielkopolskich w roku 1918/19. Podniosło przemówienie wygłosił ks. prałat Stychel. Dziś rano odbyło się nabożeństwo żałobne z udziałem Towarzystwa Uczestników Powstania za spójność dusz poległych w powstaniu wielkopolskiem.

### Urzednicy Aerolotu powrócili do pracy.

Lwów. (AW.) Strajkujący urzednicy administracyjni polskiej linii lotniczej „Aerolot” we Lwowie i Krakowie, po kilkugodzinnej przerwie powrócili do pracy.

### Mikołaj Mikołajewicz już nie chce walczyć z bolszewizmem. Co to znaczy?

Paryż, 3. 11. (tel. wł.) Mikołaj Mikołajewicz zrezygnował z godności przewodniczącego emigracji rosyjskiej, co wywołało w paryskich kołach rosyjskich wielkie wrażenie. Mikołaj Mikołajewicz miał oświadczyć, że już więcej niema zamiaru prowadzić akcji antybolszewickiej.

### Zwycięstwo partji pracy podczas wyborów w Anglii.

Londyn, 3. 11. (tel. wł.) Dotychczasowe wyniki wyborów municypalnych (samorządowych), które odbyły się w czwartek, wykazują znaczne zwycięstwo partji pracy. Zdają się one wskazywać, że przyszłe wybory do parlamentu odegra się wyłącznie między konserwatyistami i partją pracy.

### Straszna śmierć urzędnika.

Bandyci poderżnęli mu gardło brzytwą i zrabowali pieniądze.

Kraków, 3. 11. (Tel. wł.) Inspektor podatkowy Winiarski wracał z Bochni do Niepołomic, podjąwszy w Bochni miesięczną pensję. Winiarski dojechał do stacji Grotkowiec Kolejka, a z Grotkowiec ruszył przez las w stronę Niepołomic. W lesie napadli go bandyci, którzy poderżnęli mu gardło brzytwą i zrabowali posiadane pieniądze. Winiarski zmarł wskutek zadanych mu ran. Z bandytami wszczęto energiczne śledztwo.

### Kto wygrał dolarówkę?

Wczoraj, w piątek, odbyło się w ministerjum skarbu ciągnięcie wygranych 5-procentowej pożyczki premjowej. Wygrane padły:

8 000 dolarów na nr. 158861.

3 000 dolarów na nr. 990384

Po 1 000 dolarów na nr. 570888, 420889, 540181, 499328, 186018.

Po 500 dolarów na nr. 418023, 234074, 860571, 846557, 534222, 087142, 922759, 203398, 316789, 074125.

Po 100 dolarów na nr. 837089, 425051, 884123, 911585, 982856, 924370, 406997, 536038, 525398, 014687, 780364, 157022, 490170, 902408, 199142, 984120, 255268, 499570, 239505, 771575, 189018, 754002, 769183, 689200, 322744, 946948, 734715, 502989, 117832, 798024, 715475, 538969, 677189, 848914, 020375, 735310, 960705, 055637, 670563, 432206.

Razem 57 wygranych na sumę 25 000 dolarów.

### Szukaj szczęścia w źródle szczęścia!

Nie zwlekaj, lecz natychmiast zamów

los

do I-ej klasy 18-ej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej w najszcześniejszej i niezawodnej kolekturze

### Śląski Domu Handlowego

w Katowicach, Św. Jana 11.

Konto P. K. O. Nr 300649.

w której nikt przegrać nie może.

Główna wygrana zł 750.000 oraz wygrane po zł 400.000, zł 350.000, zł 250.000, zł 200.000 itd. Ogólna suma wygranych zł 26.760.700.

Cena losu niezmiennona: 1/4 losu zł 40, 1/2 losu zł 20, 3/4 losu zł 10. Ciągnienie do I klasy 18 Polskiej Państw. Loterii Klasowej odbędzie się już dn'a 15 i 16 listopada 1928 r. Zamówienia listowne załatwia się solidnie i odwrotnie.

Wyciąć!

(29505

Pamiętaj! Śląski Dom Handlowy Katowice, Jana 11. D. E. Wyciąć!!!

Wyciąć!

Załącz. do zamówienia nin. wycinek otrzyma najszcześniejszy los

# Bajecznie tanio

detałicznie tylko

KALOSZE DAMSKIE podszewka trykot. zł. 10.-

KALOSZE MĘSKIE podszewka trykot. zł. 11.30.

ŚNIEG. DAMSK. wierzch. Jersey wyłog. aksam. zł. 18.-

ŚNIEGOWCE DAMSKIE wierzch. gabard. wyłog. aksam. fason niski. zł. 21.-

ŚNIEGOWCE DAMSKIE wierzch. gabard. wyłog. aksam. zł. 23.-

ŚWIATOWEJ MARKI

# „PEPEGE”

ZADAĆ WSZĘDZIE!



MAKRO

Polski Przemysł Gumowy Tow. Akc. Grudziądz

## Polska Państwowa Loteria Klasowa

daje ogromne szanse wygrania i wzbogaca rok rocznie tysiące ludzi

### Losy I-ej klasy

poleca kolektura

„Runo”, Rawicz i Ska we Lwowie  
ulica Akademicka nr. 3.

Ogólna suma wygranych około

**27.000.000 złotych.**

Główne wygrane po złotych: 750.000, 400.000, 350.000, 150.000, 100.000, 80.000, 75.000, 60.000, 50.000, 40.000, 35.000, 25.000 itd.

### Co drugi los wygrywa!

Ciągnięcie już 15-go i 16-go listopada br.

Ceny losów:

Cały los: zł 40.—

Pół losu: zł 20.—

Ćwiartka losu: zł 10.—

Naszej kolekturze sprzyja stale nadzwyczajne szczęście. Zamówienia z prowincji załatwia się szybko i skrupulatnie, przesyłając natychmiast oryginalne losy, wraz z blankietem P. K. O. na bezpłatną przesyłkę należytości. 29837

Wyciąć i wypełnione przesłać w liście!

Zamówienie D. B.

Do Kolektury „Runo”, Rawicz i Ska we Lwowie, Akademicka 3.

Niniejszem zamawiam do 1-ej kl. 1/4 losów po zł 10.—,

1/2 losów po zł 20.—, 1/1 losów po zł 40.—.

Należytość zł. .... prześlę blankietem, który mi Firma do losów dołączy.

Imię i nazwisko .....

Adres: .....

(Uprasza się o czytelne pismo).

## Złe pociągnięta linia graniczna.

Skrawki Wielkopolski i Pomorza pozostawione przy Niemcach błagają Berlin o nowe culagi...

(n) Socjalistyczny starosta krajowy niemieckiej Marchji Pogranicznej (Grenzmark) Dr. Caspari zaprosił dziennikarzy najwplywowszych pism niemieckich na objazd nowej prowincji. Chodziło, jak zwykle o kredyty dla „ucisnioniej” ojczyzny...

Marchja Pograniczna liczy 330 tysięcy dusz i zajmuje obszar niewielki, bardzo wąziutki, złożony ze skrawków dziesięciu powiatów poznańskich i pomor-

skich. Jedyne powiat walecki (Deutsch-Krone) został w całości przyłączony. Obszar ten graniczy z Polską, która — jak Caspari twierdzi — w dzisiejszych warunkach jest nam gospodarzo zupełnie obca... Całe dawne życie gospodarcze i komunikacyjne zostało wywrócone do góry nogami. Powodem tego jest — zdaniem Niemców — wadliwy sposób pociągnięcia linii granicznej.

Dziennikarzy nastrasza, że ludność

Dr. Antoni Marczyński.

123

## NIEWOLNICE Z LONG ISLAND

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy).

Pozostało im zaledwie trzy separatki w tym korytarzu, gdyż dwadzieścia nowicjuszek mieszkało na drugim piętrze, sąsiadując z starszemi koleżankami jak Cissy, Dolly, Mag, które już oswoiły się i pogodziły z swym losem. Tak więc powoli zbliżali się do celi No 1, gdzie spał Craig, ale zwiędzali obecnie pokoje, znajdujące się po drugiej stronie korytarza.

— Niech się pan nie trapi — przemówił Tumkur — dwie ostatnie, jakie tu, na parterze mieszka, to nie pański typ, lecz na górze... tam pan będzie miał w czym wybierać. Sir, niech pan nie myśli, że chcę go naciągać. Życzli..

— Życzliwość przez pana przemawia — dokończył Golicyn z uśmiechem i zaraz dodał: — więc jedna separatka jest wolna tutaj?

— Oh, sir, u nas wogóle niema wolnych pokoi. Starsze po dwie razem mieszka.

— W takim razie trzem jeszcze złożymy wizytę; widzę troje drzwi..

— Słusznie, tylko że tamta z pod sześćdziesiątego piątego.

— No? — zainteresował się nagle.

— Jest wyłączona — dokończył Tumkur, mrużąc oko znacząco.

— Cóż to znaczy: wyłączona? Jestem pierwszy raz, więc...

— Nie zna pan naszego żargonu.

— Właśnie. Miał mnie pan objaśnić.

— Wyłączona, sir, to znaczy, że nie wolno mi do niej nikogo przyprowadzić. Robi się takie wyjątki dla niektórych lepszych klientów, którzy są zwolennikami monopolu... Pan także może sobie którąś zarezerwować. W konkretnym wypadku powód wyłączenia jest inny. Ta dziewczyna jest przyjaciółką naszego starego, a zarazem pielęgnuje jego ciężką chorą córkę. To też z żalem muszę... panu odmówić prawa wstępu do jej celi. Ale na górze, sir, zapewniam pana...

— Czy nie mógłbym jej przynajmniej zobaczyć? — nalegał Golicyn, którego jakby jakieś przeczucie tknęło. — Ciekawym, czy pański stary, jak go pan nazywa, ma dobry gust — śmiał się z przymusem, aby rozproszyć ewentualne podejrzenia. Ale Tumkur, ujęty hojnością nowego klienta klubu daleki był od jakichkolwiek podejrzeń. Pomyślał chwilę, potem oświadczył swą gotowość:

— Zobaczyc pan może, lecz zgóry zaznaczam, że...

— Wiem, wiem — przerwał tamten niecierpliwie.

Niewolnica z pod numeru sześćdziesiąt pięć miała sen czujny. Obudził ją sam zgrzyt klucza w zamku, a kiedy obaj mężczyźni wkroczyli do jej separatki, stała już obok łóżka, w narzuconym pośpiesznie szlafroczku. Była więc zdumiona niż przerażona niespodziewa-

Pogranicza wymiera na gruźlicę. Rolnicy są strasznie zadłużeni, bieda i jeszcze raz bieda... Całe szczęście, że Polaków ubywa; „niech Bóg broni” — nie uciskamy ich, powiada Caspari, cofnięcie się liczby głosów polskich świadczy o tem, że czują się oni tutaj dobrze, i odwracają się od nacjonalistów... Sezonowych robotników z Polski jest odsetek mały, ponieważ pobyt ich na pograniczu nie jest pożądany.

Marchja jeszcze dziś nie może wsiąknąć w organizm niemiecki, dlatego „culagi” są konieczne. Z czasem jednak Niemcy ją poćwiartują i złączą ze Śląskiem, Brandenburgią lub Pomeranią, aby kasek lepiej strawić.

Tu znowu świat cywilizowany przekonywuje się, że traktat wersalski krzywdę wyrządził Polsce nie przyłączając owoych skrawków — tam dokąd cięża, to jest do Polski.

## Emil Ludwig robi propagandę niemiecką w pismach Hearsta.

Sławetny Emil Ludwig, którego książkę o Napoleonie jakiś nieszczęsny wydawca w Poznaniu kazał przetłumaczyć na język polski, został dawno zdemaskowany jako agent niemieckiej propagandy, najpierw w Anglii, ponieważ przy całym swym sprycie popełnił tę nieostrożność, że w książce, rehabilitującej Wilhelma II. zamieścił oszczerstwa o cesarzowej Fryderykowej, która była córką królowej angielskiej Wiktorji i siostrą Króla Edwarda VII. Te oszczerstwa odparte zostały przez publicystów i historyków angielskich, tak że w Anglii Emil Ludwig ma piętno agenta propagandy niemieckiej. Z polecenia tejże propagandy E. Ludwig przeprowadził na początku roku b. kampanję wykładową w Stanach Zjednoczonych. Weiskał się do wszelkich klubów i towarzystw. Na bankiecie Stow. inżynierów amerykańskich spotkał syna sławnej naszej artystki Modrzejewskiej. Ralfa Modrzejewskiego, jednego z najwybitniejszych konstruktorów mostów. Nie mogąc nazwisko pominąć, a nie chcąc sławić Polski, zapisał, że Modrzejewski jest Wę-

grem. Tak oto iże E. Ludwig, a w Poznaniu wydają jego książki w języku polskim!

Obecnie E. Ludwig publikuje na łamach pism znanego Hearsta, który w czasie wojny zdemaskowany został jako szpieg Niemiec, artykuły, uniewinniające Niemcy od zbrodni wojennych.

Znanym swoim sposobem zostawia on uboczne plany na narodzie niemieckim, dając potem pole do ataków prasie nacjonalistycznej. Wszystko to jest gra ukartowana, jak u koniokradów. Biuro Wolffa rozgłasza później po Ameryce, że republikańskie artykuły E. Ludwiga nie podobają się nacjonalistom niemieckim i w ten sposób naiwni zostają przekonani, że E. Ludwig jest pisarzem republikańskim i uczciwym.

Niestety takich naiwnych nie brak w Polsce, jak świadczy tłumaczenie książki o Napoleonie i to w Poznaniu!

Poza naszym piśmie nikt w Polsce nie zwrócił jeszcze uwagi na haniebną robotę E. Ludwiga. (b)

przedewszystkiem zasługiwała i na liłość..

— Ładna, co?

Tumkur mógł sobie tym razem pozwolić na prawdomówność. Wyrazny zachwyt malujący się w spojrzeniach milczącego klienta nie kolidował z interesami chciwego przewodnika. Przeciwnie, był niejaka gwarancją, że wybredny gość będzie teraz tem bardziej grymasił, że zwiędzi jeszcze kilkanaście cel drugiego piętra, płacąc według umowy dolara od każdej separatki. Można więc było zachwalać urodę „wyłączonej” niewolnicy, skoro była dla niego niedostępna..

— Ona jest naprawdę bardzo piękna. Niech pan podejdzie bliżej, sir.

Serce biednej niewolnicy zabiło żywiej. Nie mogła nie spostrzec ciepłych serdecznych tonów we wzroku wytwornego gentlemana, który patrzył jej prosto w oczy, patrzył tak życzliwie, przyjaźnie i szeptał coś niema wymową spojrzeń. Lecz głośne pochwały zniemawidzonego dozorca obudziły jej czujność, zaniepokoiły ją wręcz. Oderwała więc wzrok od tamtego, przeniosła go szybko na Hindusa i pokrywając obawę maską wyniosłej pogardy, zawołała:

— Co to ma znaczyć, Tumkur! Proszę wyjść, albo się poskarżę jutro.

Hindus nawykły do pokory niewolnic, lypnął białkami oczu złowrogo.

— Zamknij-no pyszczek, słodka Betty, żebym ja ci go nie zamknął, — warknął, podchodząc ku niej kocim chodem. — Nie masz powodów do wrzasku.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

## Dwa kongresy socjalistyczne.

**Dąbrowa Górnicza, 2. 11.** (Tel. wł.) Na rozpoczęty w dniu wczorajszym kongres socjalistyczny przybyło 247 delegatów, reprezentujących 18 okręgów. Klub sejmowy przybył w komplecie z wyjątkiem marszałka Daszyńskiego i pięciu odszczepieńców. Z zagranicy przyjechali przedstawiciele socjal - demokratów austriackich, niemieckich, czeskich, litewskich, łotewskich, gdańskich i niemieckich socjalistów w Czechosłowacji. Poza tem na kongres dopuszczono znaczną ilość gości, tak że ogółem bierze udział w zjeździe 2000 osób.

Otwarcie kongresu zostało poprzedzone otwarciem Domu Ludowego. Obrady zagałi prezes rady naczelnej P. P. S. poseł Diamand. Przewodniczącym wybrany został poseł Żuławski. Odczytano następnie listy marszałka Daszyńskiego i senatora Limanowskiego. Po przemówieniach powitalnych referat polityczny wygłosił poseł Barlicki, wypowiadając się za ostrą opozycją wobec rządu.

Dzisiejsze obrady kongresu toczyć się będą w Sosnowcu.

**Katowice, 2. 11.** (tel. wł.) Równocześnie z kongresem m. P. P. S. odbywa się w Katowicach kongres frakcji rewolucyjnej. Zjazd został przyspieszony o jeden dzień na życzenie ministra Moraczewskiego. Zagałi kongres poseł na sejm

## Z KRAJU.

### Konkurs na projekt kilimu.

Śląski urząd wojewódzki ogłosił konkurs na projekt kilimu, który ma zdobyć nową salę posiedzeń sejmiku śląskiego. W konkursie mogą wziąć udział wszyscy artyści polscy. Za najlepsze prace wyznaczono nagrody w wysokości 1 400 zł, 1000 zł, i 600 zł. Termin nadsyłania projektów upływa dnia 27 bm.

### Zgnieciony przez kran elektryczny.

W Zakładach Ostrowieckich w Ostrowcu został przy pracy zgnieciony przez kran elektryczny robotnik warsztatowy Myśliwiec. Po zatrzymaniu kranu znaleziono zniekształcone, zmasakrowane zwłoki.

### Samobójstwo umysłowo chorej.

W Medyce (pod Przemyślem) powiesiła się w mieszkaniu na drzwiach żona nauczyciela Iwasionki. Powodem rozpaczliwego kroku — szybko postępująca choroba umysłowa. Samobójczyni osierociła dwoje małych dzieci.

### Zażydzenie uniwersytetu lwowskiego.

Uniwersytet lwowski im. Jana Kazimierza ogłosił spisy studentów przyjętych na poszczególne wydziały uniwersytetu. Ze spisów tych wynika, że na bieżący rok akademicki przyjęto blisko 50 proc. żydów.

Ilość przyjętych żydów na poszczególne wydziały jest następująca:

**Wydział prawa:** Na ogólną liczbę 545 liczba przyjętych żydów wynosi 177, czyli 32,5 procent.

**Wydział mat. przyrodn.:** Zgłoszonych 227 w tem 99 żydów — 43 procent.

**Wydział humanistyczny:** Na ogólną liczbę przyjętych 384 ilość żydów wynosi 174 tj. 45 proc.

### Pocztowcy w dniu 10-ciolecia.

Z inicjatywy wszystkich związków i zrzeszeń pocztowców i telegrafistów w Warszawie liczących kilka tysięcy osób, odbędzie się w związku z ogólnymi uroczystościami z powodu dziesięciolecia odzyskania niepodległości Państwa Polskiego uroczysta akademja w sali ratuszowej dnia 9 listopada wieczorem pod protektoratem Pana Ministra Bogusława Miedzińskiego.

śląski Biniszkievicz. Prezesem honorowym został min. Moraczewski, który wygłosił dłuższą mowę o zakulisowych przyczynach opozycji Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S. wobec rządu marszałka Piłsudskiego. Przemawiał również poseł Jaworowski.

## Magistrat białostocki nie jest zdolny do pracy. Prezydent miasta zgłosił dymisję.

**Białystok, (AW.)** Odbyło się tu posiedzenie rady miejskiej, na którym rozpatrywano sprawozdanie komisji rewizyjnej w sprawie przekroczeń, których dopuścili się niektórzy naczelnicy wydziałów. Przekroczenia polegały na udzielaniu zamówień i asygnowaniu pie-

niędzy, bez uchwał magistrata i rady miejskiej. Po dyskusji rada miejska zatwierdziła sprawozdanie komisji i jednocześnie powzięła uchwałę stwierdzającą, że magistrat w obecnym składzie nie jest zdolny do pracy. Przed głosowaniem nad tą sprawą prezydent miasta plk. Ostrowski złożył na ręce prezesa rady miejskiej swoją rezygnację. Wybory nowego prezydenta miasta i powołanie magistratu nastąpią niebawem.

### Bójka przy ognisku.

Dwóch młodych parobczaków z Bełżyna pokłóciło się przy pieczeniu kartofli w polu. W pewnym momencie Iwan Hamulak porwał z ogniska płonącą głownię i uderzył nią kilkakrotnie po twarzy swego towarzysza Hanasa. Hanasowi grozi utrata wzroku.

### Pożar lasu na „Suchym Żlebku“.

Na tzw. Suchym Żlebku zapłonął las na przestrzeni około pół morga. W tym czasie wiał bardzo silny wiatr, który groził przeniesieniem ognia do lasów nad Regłami. Pożar zlokalizowano dzięki wspólnym wysiłkom policji, wojska oraz okolicznej ludności. Przyczyną pożaru — przypuszczalnie rzucenie na suche liście niedopałka papierosa.

### Uzdrowisko w Panewniku.

Na ostatnim posiedzeniu magistratu katowickiego postanowiono uczcić 10-letnie niepodległości Polski przez wybudowanie letniska i uzdrowiska dla dzieci w Panewniku. Letnisko to mieścić będzie około 100 dzieci w wieku szkolnym i przedszkolnym. Koszty budowy wyniosą 550 000 złotych.

### ZMARLI.

Sp. Stanisław Junosza-Bojanowski, w Niechłodzie pod Zbarzewem.

Sp. Teofil Mączyński, mistrz kowalski w Mieścisku.

Sp. Marjan Wojciechowski, w Chełmie.

## Walka „Robotnika“ z „Przedświtem“ łagodnieje.



Może nawet niebawem Niedziałkowski i Moraczewski padną sobie w objęcia!

# STOCK COGNAC MEDICINAL

każdy smakosz  
pije  
chwali  
poleca. : 3(2)

## Furjat na cmentarzu.

Wdowa Frydmanowa, mieszkanka Łodzi, straciła przed trzema laty męża, a w ciągu następnego roku zmarły jej 3 córki. Ciężkie warunki życia i przejścia rodzinne nie pozwoliły dwojgu pozostałych (prócz 2 żonatych synów) małych dzieci rozwijać się normalnie. Niedorozwinięty 17-letni chłopiec od pewnego czasu zdradzał objawy melanchohji, która w ostatnich czasach zmogła się do tego stopnia, że zaniepokojona rodzina zmuszona była zasięgnąć porady lekarskiej.

Poddano chłopca obserwacjom psychiatrycznym, w wyniku których lekarz orzekł, że chłopiec jest chory umysłowo.

Rodzina zdecydowała się oddać go do jednego z zakładów psychiatrycznych.

Z powodu jednak braku miejsc w szpitalach, chłopiec chwilowo przebywał w domu.

Choroba tymczasem czyniła postępy i w rezultacie chłopiec dostał furji. W tym stanie wybiegł z mieszkania.

Zarządzono pościg, który nie dał wyniku, ponieważ chłopiec wybrał drogę niebezpieczną przez dachy i płoty. Choroego nie schwytano.

Tego dnia wieczorem znajomi Frydmanowej ujrzeli chłopca spacerującego po cmentarzu żydowskim w bielźnie.

Osoby, znające stan jego choroby za-

rzadziły pościg, lecz i tym razem chory ukrył się gdzieś.

W godzinach wieczornych dozorczy cmentarni, sprzątając salę domu przedpogrzebowego, spostrzegli leżącego na stole przykrytego czarnym pokrowcem chłopca, w którym poznali zbiegłego Frydmana.

Dozorczy podnieśli alarm. Zawezwano pogotowie ratunkowe i powiadomiono rodzinę.

Lekarz pogotowia odwiózł chorego do domu.

### Zwały węgla osunęły się.

W kopalni węgla Richter w Siemianowicach runęły zwały węgla, skutkiem czego górnik Piotrowski poniósł śmierć na miejscu, drugi zaś został ranny. Komisja z ramienia władz górniczych bada przyczyny nieszczęśliwego wypadku

### Benzyna zapaliła się w motorze.

W drodze ze Stanisławowa do Bohordczan zapaliła się benzyna autobusu, należącego do Michała Szeszora. Pożar zniszczył autobus zupełnie. Pasażerom udało się wyjść bez szwanku.

## 10 rocznica Obrony Lwowa.

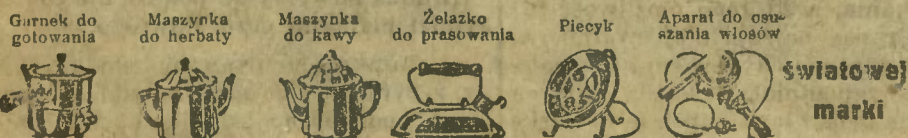
Dnia 31 października w 10 rocznicę obrony Lwowa rano odbyła się żałobna Msza św. za dusze poległych w obronie Lwowa w kościele św. Elżbiety a o godzinie 18 nastąpiło odświeżenie krzyża obrońców Lwowa na Domu Akademickim przy ul. Łozińskiego. Podczas uroczystości przemawiali Tadeusz Nittman, jako przedstawiciel kapituły krzyża „Obrony Lwowa“ oraz przedstawiciel młodzieży. Po odegraniu hymnu państwowego i odśpiewaniu przez chór technicki hymnu na cześć Lwowa, kompozycji Wallek-Walewskiego, nastąpił manifestacyjny pochod młodzieży akademickiej z pochodniami na cmentarz Obrońców Lwowa. O godzinie 20 odbyło się tradycyjne zebranie pierwszej załogi obrony Lwowa w szkole Sienkiewicza.

## Oficerowie z biur do koszar.

W ministerstwie spraw wojskowych opracowany jest, jak słychać, nowy system pracy biurowej w urzędach i instytucjach wojskowych. Władze dążą do zredukowania ilości oficerów, pracujących w biurach i zużytkowania ich w służbie linijowej.

Panuje opinja, że około 50 proc. oficerów przejdzie w ten sposób z biur do koszar.

## Elektryczne przyrządy dla gospodarstwa domowego



Fabrykat Zakładów Siemens.



# „Protos“

są tanie w użyciu, higieniczne oraz każdej chwili gotowe do użytku.

Do nabycia we wszystkich składach elektrotechnicznych i sprzętów dla gospodarstwa domowego.

## W obronie Wilhelma II.

Emil Ludwиг zbeczczył królową angielską. — W jej obronie wystąpił Ponsonby. — Kwoka wyległa kaczkę.

W powodzi wydawnictw pamiętnikowych z lat przedwojennych i zyciorysów, tych, „którzy już dawno odeszli”, niepoślednie miejsce zajmuje książka, jaka ukazała się w tych dniach w Londynie, ogłoszona przez sir Fryderyka Ponsonby'ego, b. sekretarza prywatnego króla Edwarda VII (wyd. Macmillan). Jest to tom listów prywatnych cesarzowej Fryderykowej, matki Wilhelma II, która, jak wiadomo, była córką królowej Wiktorji. Wiadomo było powszechnie, że stosunek Wilhelma do matki nigdy nie odznaczał się serdecznością, dopiero jednak z listów, obecnie ogłoszonych, okazuje się, jakiego władca Niemiec, gdy objął tron, miał w matce surowego sędziego.

Sposób, w jaki te listy przedostały się do Anglii, wydaje się rozdziałem z powieści. Przed laty 27-miu cesarzowa Fryderykowa, będąc na łożu śmiertelnym, zawiązała bawiącego wówczas u siostry w Niemczech, Ponsonby'ego, i prosiła go, aby zabral z sobą do Anglii jej listy, przyczem zaleciła surowo pilnowanie, by listy te nie wpadły do rąk ces. Wilhelma. W przeddzień wyjazdu sir Ponsonby'ego służący przyniósł te listy do jego pokoju, a dnia następnego w dwóch skrzyniach z napisem „książki i porcelana” wyniesione zostały z pałacu w obecności monarchy, który stał właśnie rozmawiając z Ponsonbym w przedsiönku pałacowym, i włożone do bagażu odjeżdżającego. Gdy wkrótce potem (w r. 1901) cesarzowa umarła i nie znaleziono w zamku jej listów, kazano otoczyć zamek Friedrichshof (podobnie jak 15-go czerwca r. 1888 przed zgonem cesarza Fryderyka) oddziałem kawalerji i polecono tajnej policji zrewidować cały pałac, lecz poszukiwania okazały się, oczywiście daremne.

A oto niektóre urywki sądu, jaki cesarzowa wydaje w tych listach, pisanych po wstąpieniu na tron syna: „Wilhelm przy każdej sposobności używa wielkich słów i wydaje się sam sobie wielki... — Jest bezbrzeżnym egoistą... — Wydaje się sobie jak stara kwoka, która wyległa kaczkę, zamiast kurczęcia... — Chciałabym mieć możność założenia mu na usta kłódkę przy każdej sposobności, kiedy trzeba się liczyć z mo-

żliwością ogłoszenia jego przemowy... — Wilhelm nie rozumie ani nie ceni dobrej rady a ponieważ pod wielu względami jest, na swój wiek bardzo niedojrzały, przeto wynikają ztąd pomyłki i nietaktowności... — Przeszło trzydzieści lat — pisze dosłownie — bylam ściśle związana ze wszystkim co się działo, i teraz stojąc nad grobem, niepotrzebna i zapomniana, widzę jeno lekko-myślną drogę, którą poszedł mój własny syn. Najgorsze jest to, że może my wszyscy będziemy musieli odpokutować za jego ignorancję i nierozumne postępowanie”.

Główną pobudką sir Ponsonby'ego do ogłoszenia listów była chęć obrony cesarzowej Fryderykowej przed „okrutnemi i oszczerzemi oskarżeniami”, zamieszczonemi przez Emila Ludwiga w książce o Wilhelmie II. Wspomniany Emil Ludwиг, będący na usługach propagandy niemieckiej wydał także książkę o Napoleonie, którą niepotrzebnie tłómaczono na język polski. W Anglii poznali się na Ludwigu.

### Zgon twórcy pomnika Mickiewicza w Paryżu.

W Paryżu zmarł w 80 roku życia znany rzeźbiarz Albrecht Bartheleme. Zmarły był wielkim przyjacielem Polski i twórcą pomnika Adama Mickiewicza w Paryżu.

### Reforma rolna na Litwie złagodzona.

Minister rolnictwa Alexa odbył konferencję prasową, na której informował w sprawie projektu noweli ustawy o reformie rolnej. Na zasadzie tej noweli ustawy podwyższone zostanie maksimum posiadania o 70 ha., t. zn. do 150 ha. zamiast dotychczasowych 80 ha.

### Mleko w arkuszach.

Kopenhaga. (Tel. wł.) Wielką sensację budzi wynalazek pewnego rolnika duńskiego, kóremu udało się pozabawić mleko zawartości wody i z pozostałej masy sprasować cienkie placki. W tej formie mleko podobno będzie mogło być przechowywane przez całe lata.

## Turcja Kemala Paszy

Rola żydów. — Dlaczego w Turcji Europejczyk powinien nosić zarost.

Charakteryzując stosunki terażniejsze w Turcji, warto przedewszystkiem nadmienić, że przemożną rolę w życiu Turcji zaczynają odgrywać żydzi.

Przygotowuje się podbój ekonomiczny przez żydów.

Od czasu wojen bałkańskich żydzi t. zw. szpanjole, od mowy hiszpańskiej, której używają, gdyż przed wiekami byli wygnani z Hiszpanji. Obecnie po wyemigracji Greków, wywierają tam większy wpływ na życie społeczne i obyczaj, stając się z żydów Turkami mahometaninami. Istotnie, nic łatwiejszego jak z żyda stać się mahometaninem. Tak Turcy, jak i żydzi są obrzezani, a formalności przejścia z wiary żydowskiej na mahometańską nie sprawiają dla żyda żadnych trudności. Jest tylko zwykła zamiana wyrazu w paszporcie tureckim „jałdy, czyli judajczyk, na tiurk, Turek.

Tacy żydzi od chwili przejścia na wiarę mahometańską od czasu wojny bałkańskiej zaczęli mówić wyłącznie po turecku w domu i poza domem. Zyskali na tem bardzo wiele. Grecy są narodem handlarzy bardziej niż sami żydzi i ta prosta przyczyna spowodowała, że żydzi masowo uciekli z wojskami tureckimi, są dlatego to nazwani Turkami salonickimi. Miasto Saloniki obecnie należące do Grecji było ich siedzibą a teraz Konstantynopol. Trudno jest odróżnić Turka od żyda, mają przeważnie takie same długie nosy i ciemny zarost.

Dodać trzeba, że żyd hiszpański a zatem turecki jest podobno nieco szlachetniejszy od żyda niemieckiego. Złożyło się na to bogactwo, w jakie opływali w Hiszpanji. Naprzykład żyd tamtejszy autorowi książki dodatkowo wy-

placa premję w razie powodzenia wydania, czego nie zrobi nigdy żyd niemiecki, to jest i polski.

Kiedyś za panowania na urzędach Greków i Ormian renegatów żydzi byli prześladowani w Turcji, nazywano ich kwekwawami od hiszpańskiego: que quewaes, (czego chcesz) mówionego do Turka w czasie awantury.

Masami żydzi ci podróżują po Turcji, opanowują handel i życie społeczne, a Turcy narazie widzą w nich element potrzebny do zwalczania Greków i Ormian. Wprawdzie jest to zupełnie zbyteczne, gdyż sam Kemal Pasza daje sobie wybornie radę z mniejszościami w Turcji, a żydzi tamtejsi, są tylko pasażerami, wykorzystującymi położenie gospodarce kraju, pozbawionego czynnika handlowego jakimi byli Grecy.

Rozluźnienie obyczajów w Turcji można przypisać żydom.

Targ w targ od ceny 1500 złotych spuszcza się na pięćset przynajmniej i transakcja gotowa, załatwiona.

Dziś żydzi mają pierwszorzędne magazyny w Stambule i na Perze (przedmieściu Konstantynopola).

Żydówki, uchodzące za Turczynki wprowadzają modę europejską i lekkie obyczaje.

Konstantynopol wiele stracił przez opanowanie żydowskie. Kiedy byli tam Grecy, handel kwitł. Złoty Róg i Bosfor pełne były okrętów pasażerskich i handlowych szczególnie. Dziś widać tylko po kilka mniejszych okrętów o kilka tysięcy ton, większych parowców nie widać, czasem amerykańskie tylko.

Wielu niezadowolonych z inowacji wprowadzanych przez Kemala Paszę w Turcji twierdzi, że Kemal - Pasza jest pochodzenia żydowskiego, ale w Turcji o tem mówić nie wolno, chyba że ktoś ryzykuje stracić majątek i skazać się na męczarnie od kijów.

W Turcji niema żadnej ochrony

mniejszości narodowych, dlatego to przebiegli żydzi zrozumieli, że najlepiej jest mówić wyłącznie po turecku i uchodzić za Turków.

Przeciwnie za Kemala Paszy kwitnie ochrona ludności tureckiej skierowana przeciwko Grekom na czym żydzi-turcy nic nie tracą, tylko zyskują opanowując tem bardziej cały kraj. Wielu bęłów tureckich to żydzi, cieszący się poważaniem wśród Turków. Spory procent żydów szpanjolew w żydowskiej dzielnicy Konstantynopola na Galacie, mówi po hiszpańsku.

Wieczorami przy pogodnym niebie rozbrzmiewają pieśni hiszpańskie przy akompaniamencie gitar i mandolin.

W dzień ci sami żydzi zaczepiają każdego przechodnia koło ich sklepu, przemawiając naprzód po francusku, gdy to nie skutkuje, po niemiecku, dalej po włosku, angielsku i po rosyjsku.

Zgiełk panuje na ulicach handlowych Galaty, spokojniej jest na Perze i w Stambule.

Wieczorem bardzo wczesnie życie zamiera. Komunikacja parostatkami trwa tylko do godziny ósmej wieczorem i przedmieścia są skazane na śpiączkę, przerywaną raz do roku podczas Ramazanu postu, trwającego miesiąc; wówczas komunikacja trwa do rana, osłabiona w przeciągu dnia pracy.

Przez przeniesienie stolicy Turcji z Konstantynopola do Angory, wiele ubyło z dawnego życia Turcji.

Powodowani niebezpieczeństwem interwenjowania europejskiego na rządy tureckie, zmuszeni byli Turcy przemieścić swą stolicę o kilkaset kilometrów w głąb Anatolji, pozostawiając siedzibę rewolucyjną Kemala Paszy na stałą rezydencję rządu, gdzie Kemal Pasza czuje się bezpieczniejszym.

Kilkadziesiąt zamachów dokonanych na życie dyktatora Turcji, było surowo ukaranych. Zamieszani w spiski ministrowie i generałowie byli bez skrupułu wieszani, gdyż gorzej jeszcze postąpiłby z Kemalem, gdyby to było możliwe.

Partji politycznych jest zaledwie kilka, z tych kemaliści wybitną odgrywają rolę.

Kemalizm opanował wszystko.

W szkołach tureckich dzieci są zmuszone codziennie śpiewać hymn rewolucyjno - zwycięski „jasza, jasza, Kemal Pasza. (długie lata, długie lata Kemalowi Paszy). Melodja ładna i z wdziękiem.

Kemal Pasza kazał wymyśleć taniec, specjalnie turecki, przystosowany dla obojga płci, gdyż istniejące tańce tureckie były tylko albo dla kobiet lub też inne dla mężczyzn.

Taniec brzucha jest rzadkością, która zaginęła wraz z harememi.

Obecnie w niektórych domach mieszkają i Europejczycy i arystokracja turecka częściowo żydowskiego pochodzenia.

(Dokończenie nastąpi.)

# GŁÓWNA WYGRANA

# 750.000

Losy I. Klasy Loterii Państwowej są do nabycia w najszczęśliwszym kantorze „NADZIEJA” Lwów Sykstuska 6

ćwiartka zł. 10.-      ceny      połówka zł. 20.-      losów      cały los zł. 40.-

Ciągnięcie 1-ej klasy już 15 i 16 bm.!

W tem miejscu wyciąć i wypełnione przysłać nam w liście.  
**MARTA ZAMÓWIĆ D. B.**  
 Do „Nadzieji”, Lwów, Sykstuska 6.  
 Niniejszem zamawiam do I. klasy Państw. Loterii Klasowej  
 ..... losów całych po zł 40.-  
 ..... losów połówek po zł 20.-  
 ..... losów ćwiartek po zł 10.-  
 Należytość zł ..... uiszczę po otrzymaniu losów blankietem P. K. O.  
 przez Firmę do losów dołączonym.  
 Imię i nazwisko .....  
 Dokładny adres .....



**Gulki śmietankowe**  
 SĄ SMACZNE I POŻYWNE  
 OD **KASZUBOWSKI** EGQ

# Przegląd religijny i społeczny.

## Walka na śmierć lub życie.

Na dzień Chrystusa Króla wyznaczyli masoni francuscy odsłonięcie pomnika w Pons, jednego z największych wrogów Chrystusa we Francji, Emila Combesa. W uroczystości tej „laickiej”, — jak się mówi we Francji, wziął udział oficjalnie minister oświaty, Herriot, za co go zresztą kilka dni potem publicznie znieważono w Lyonie. Jak wiadomo z telegramów, uroczystość pomska zakończyła się tragicznie, gdyż w czasie rozbijania młotkiem głowy pomnika przez jednego z członków „Action française”, policja zaczęła strzelać, zabijając jednego człowieka, a raniąc kilku.

Nic dziwnego, że nie tylko w prasie francuskiej, ale w całej europejskiej zawrzało. Trzeba sobie bowiem uświadomić, że eks-kleryk Emil Combes, to symbol walki z kościołem na śmierć i życie. Za jego to prezesury gabinetu po Waldeck-Roussie (1902) zamknięto 2650 szkół katolickich, wypędzono z kraju 15 964 zakonników i zakonnice, „odebrano” 1600 sierocińców prowadzonych przez zakonnice, wreszcie zabroniono ustawowo „raz na zawsze” uczyć w szkole jakiegokolwiek zakonnikowi lub zakonnicy. Nazwisko Combesa jest więc we Francji symbolem walki z kościołem katolickim, tak jak w Polsce nazwisko Bismarka symbolem walki z polskością. I dlatego to ks. biskup Curien, w którego diecezji znajduje się Pons, zaprotestował oficjalnie przeciw publicznej inauguracji pomnika na cześć człowieka który „najczystsze wargi, bo usta dziecięce, zamknął dla modlitwy”.

Ale jest jeszcze więcej powodów do protestu przeciw pomnikowi Combesa. Pomijamy ustawę o t. zw. rozdziale kościoła od państwa, której Combes wprawdzie nie wymyślił, ale ją popierał i grunt jej przygotował. Wspomniemy tylko o sławnych we Francji t. zw. „fiches”, które za Combesa wprowadzono do polityki rządowej. Były to najwstrętniejsze donosy i szpiegowanie początkowo tak wśród oficerów armii jak i urzędników cywilnych, szpiegowanie, które Combes i jego klika prowadziła i popierała. Każdy urzędnik miał swoją „kartkę”, (fiche) a na niej na podstawie pierwszego lepszego donosu wypisane, czy „chodzi do kościoła”, czy „lubi lub nie lubi masonów”, „do jakiej szkoły posyła swe dzieci” itd. Awanse urzędnicze i oficerskie, zwalnianie z urzędów, odbywało się przez kilka lat we Francji właśnie na podstawie owych „fiches”. Wywołało to niesłychane oburzenie opinii publicznej. To też słusznie pisze ks. biskup Curien we wspomnianym wyżej proteście, że Combes „zdezorganizował armię i marynarkę i pogroził całą Francję w błoto donosicielstwa i osobistego teroru, który trwa dotąd”.

Za te to właśnie „fiches” ma z Combese porachunki i „Action Française” i dlatego, zdaje się, wysłała w ub. niedzielę na szaniec swych „kamelotów”, z których jeden padł, tym razem w obronie słusznej sprawy.

### „Milcząca” rocznica marszu „na Rzym”.

Szósta rocznica marszu „czarnych koszul” na okopy socjalizmu włoskiego i na placówkę masonerii odbyła się, jak donosiły pisma, w dniach 27-28 ub. m., a więc tydzień temu. Wedle oryginalnego, a wielce chwalebne pomysłu, obchodzili faszyci ten dzień „wymownym milczeniem”. „Milczeniem”, gdyż nie wygłaszano prawie żadnych mów. A „wymownym”, gdyż w ten dzień zapoczątkowano w samej prowincji rzymskiej 106 nowych: budowli, fabryk, szkół, nowych ulic, rzeźni, kościołów i t. p. To samo i w innych miastach. W tym też dniu spalił Mussolini „na ołtarzu ojczyzny” — jak się wyrażają faszyci — 140 milionów w obligacjach pożyczkowych, które obywatele podarowali z okazji rocznicy skarbowi państwa.

Kokolwiekbyśmy powiedzieli o faszycizmie z punktu widzenia etyki katolickiej, nie możemy mu jednak odmówić pewnych pięknych gestów,

### Kino na usługach proboszcza.

W dniach 5-9 listopada br. odbędzie się w Paryżu kongres katolicki w sprawie kina pod przewodnictwem kard. Dubois i gen. Castelneau. W wydanej przez gen. Castelneau odezwie z racji tego kongresu czytamy m. in.: „Kino dzisiaj nie jest już tylko zabawką. Jest to broń potężna, podobnie jak prasa. To też widzimy, że kinem zajmuje się Liga Narodów i M. Biuro Pracy, ministerstwo oświaty (we Francji) przygotowuje Narodowy Wydział kinematograficzny, Liga francuska (laicka) mnoży swe placówki „Kina — Wychowawcy”, a propaganda Sowietów rozlewa się przez kino na miliony ludzi... Chodzi tu o moralną i religijną przyszłość naszego kraju”.

Znany zaś „Pierre l'Ermite” cytuje w „La Croix” list jakiegoś proboszcza w tejże sprawie: „...Jeśli nie mam pozostać na straży samego tylko cmentarza, to do pomocy w swej pracy duszpasterskiej muszą mieć kino!”

Dodajemy, że „La Croix” prowadzi już od kilku miesięcy kampanję w sprawie kina parafjalnego. Zebrano już na ten cel drogą ofiar pół miliona franków. Kongres 6 listopada ma dalej prowadzić rozpoczęte dzieło. — A u nas?

### Trochę statystyki religijnej.

Z okazji bliskich wyborów prezydenckich w Stanach Zjednoczonych ogłaszają

pisma statystykę... wyznaniową. Wiadomo bowiem, że wybory rozgrywają się między katolikami, a protestantem. I tak przedewszystkiem dowiadujemy się, że w Stanach Zjednoczonych jest 41 milionów 926 tysięcy 854 osoby, które się nie przyznają do żadnego wyznania!! Natomiast 54 64 976 należy do różnych religij i wyznań, których na ogólną liczbę jest w St. Zjedn. 213! Z tego pierwsze miejsce dierży kościół rzymsko - katolicki (20 milionów wyznawców i 18 940 kościołów). Ostatnie miejsce zajmuje „wyznanie teozoficzne” liczące w N. Jorku 55 członków i 1 kościół. Z pośród innych jest: baptystów 8 440 922, metodystów 8 070 619 członków (podzielonych na 19 grup), żydów 4 087 357, „uczniów Chrystusa” 1 377 595 itd.

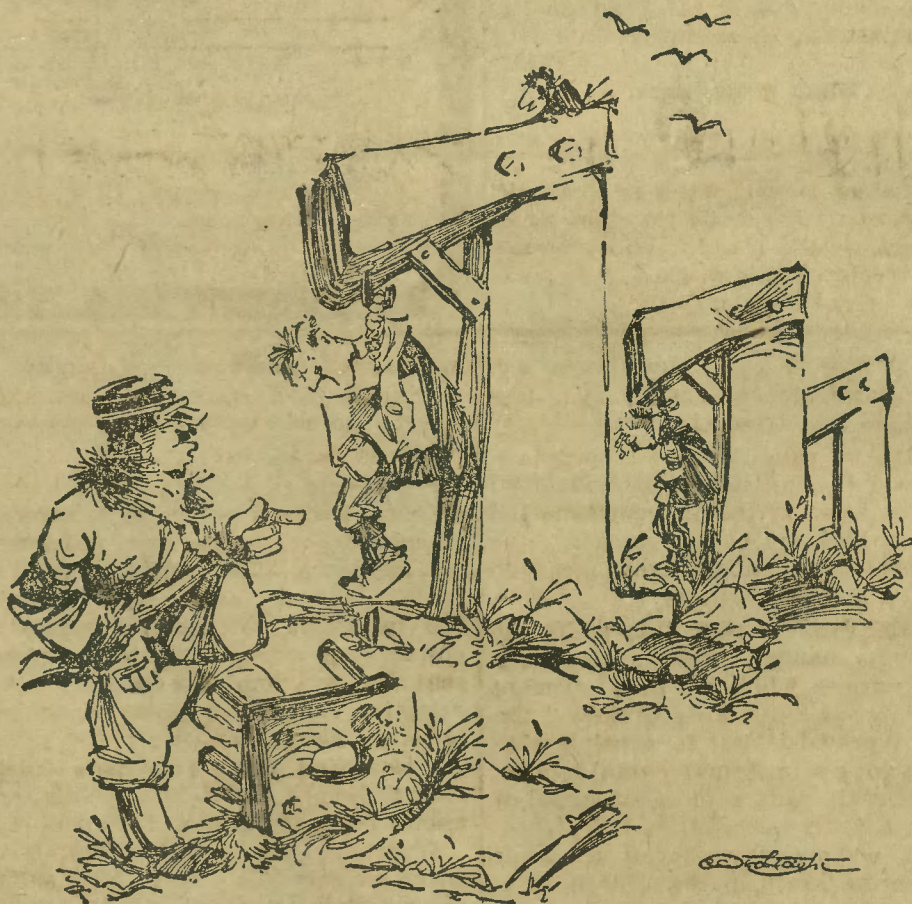
### Z lotu ptaka.

...W Turnai (Belgia) spłonęła w ub. tygodniu wspaniała katedra romańska z XI w. o charakterystycznych pięciu wieżach.

...Wiedeńska „Rathauskorrespondenz” pismo socjalistyczne donosi, iż w Wiedniu, w szkołach publicznych znajduje się obecnie 6 148 dzieci t. zw. „Konfessionslos”! — t. zn. jedno na 20. Organ socjalistyczny przypisuje to swojej działalności i cieszy się na takie wyniki, zdradzając tem samem, iż religia nie jest znów tak bardzo „prywatną” dla socjalistów rzeczą. Dodajmy, że w czasie wojny było w Wiedniu tylko 62 dzieci „bezwyznaniowych”, a przed wojną 100 (na 242 000 dzieci szkolnych). — Smutne, ale prawdziwe...

Ks. dr. Mirek.

## Opozycjoniści w Afganistanie zawiśli na szubienicy.



Amanulach: Niema to jednak jak europejska szkoła!

## Nauka — literatura — sztuka.

### Nowe paryskie pismo artystyczno-satyryczne.

Słynny ośrodek paryski literacki, ogniskujący się w „Café du Dome” przystąpił do wydawania nowego pisma artystyczno-satyrycznego. Różni słynni pisarze francuscy i zagraniczni, którzy tu rozpoczęli działalność artystyczną, obiecali współpracę. Pismo nosi nazwę „Mont — Parnasse”.

### Kto będzie na zjeździe literackim w Wilnie?

Na zjazd literatów w Wilnie, mający się odbyć jak już donosiliśmy — w dniach 1-4 listopada, ma przybyć do Wilna szereg najwybitniejszych przedstawicieli współczesnej literatury polskiej z Wacławem Sieroszewskim, Ferdynandem Goetlem, Emilem Zagadłowiczem, Lechoniem, Grubińskim, Miłaszewską, Kisielewskim i innymi. W pierwszym dniu odłądzi się

nabożeństwo i przyjęcie, dwa następne dni poświęcone będą obradom, zwiedzaniu miasta, wycieczce do Trok i towarzyskiemu zeknięciu się ze społeczeństwem wileńskim. Czwartego dnia występ wspólny w reducie na akademii mickiewiczowskiej.

### „CLAUDIA PARTICELLA” powieść Benito Mussoliniego.

(z) Irredenta — był to związek polityczny włoski, żądający połączenia z Włochami krajów ościennych o ludności włoskiej. Skierowany on był głównie przeciw Austrii, która otrzymała postanowieniami kongresu berlińskiego Bośnię i Hercegowinę. Na czele irredenty stanął Garibaldi. Rozpoczęto agitację w celu oderwania od Austrii południowego Tyrolu i Trjestu.

W r. 1882 irredentyści trjestańscy uknuli spisek na życie cesarza Franciszka Józefa. Walka między irredentą, podziemną,

tajna, zrodziła szereg fanatyków, pochłoniętych ideą: Italia irredenta.

Fanatykiem takim był Cesare Battisti, wydawca pisma „Popolo” (lud) w Trydencie. Irredentystycznym współpracownikiem działu feljetonowego tego pisma został Benito Mussolini, dzisiejszy dyktator Włoch niepodległych.

Po dwuletniej pracy dziennikarskiej, Mussolini napisał (w r. 1910) powieść historyczną p. t. „Claudia Particella”. Rzec dzieje się w Trydencie, w epoce wojny 30-letniej, t. j. w I. połowie 17-go stulecia. Treścią jest romans między tyranem Mandruzzo, a córką doradcy tyrana, Particella, piękną Klaudją. Ale treść jest tylko pretekstem. Główny cel romansu jest inny... Dziwne tylko, że austriaccy cenzorzy (dodać trzeba, zakute ibly), poznali się na tendencji powieści Mussoliniego dopiero przy blisko siedemdziesiątym feljetonie...

Poproszono wtedy grzesznie „przyjeźnego” dziennikarza, by jak najprędzej opuścił granice Austrii... Dobrze się stało: za cztery lata, gdy wybuchła wojna, Cesara Battisti'ego powieszono w Trydencie jako zbrodniarza stanu...

Dziś Benito Mussolini rządzi Włochami niepodległymi. Naród włoski, wdzięczny swemu „Duce”, czci go jak może. Obecnie właśnie jedna z włoskich wytwórni filmowych przystąpiła do filmowania powieści „Claudia Particella”. Kilka lat temu przetłumaczono ją na język angielski.

### Nowe książki.

#### Dickensa „Powieść o dwóch miastach”.

Wyszła z druku przepiękna powieść Karola Dickensa: „Powieść o dwóch miastach”, w nowym tłumaczeniu Teresy Świdorskiej. Czytelnik polski, skazany przeważnie na powojenną literaturę „piękną” w jaskrawych okładkach, z ulgą i rozkoszą weźmie do ręki to dzieło wielkiego geniusza. (Nakł. Gebethnera i Wolffa. Cena zł. 8.)

#### Biblioteka Muzyczna.

Ukazała się w handlu księgarskim „Biblioteka Muzyczna” pod redakcją Mateusza Glińskiego. Wydawnictwo to, poświęcone muzyce polskiej i obcej, przynosi w szeregu tomików, stanowiący każdy zamkniętą całość, krótkie i treściwe monografie znanych kompozytorów, dzieje poszczególnych rodzajów twórczości muzycznej itp., ilustrowane pięknymi reprodukcjami. Dobór fachowych sił, łatwa i pociągająca forma wykładu, utrzymane na poziomie naukowym i rzucającego w całym szeregu wypadków nowe światło na poruszane zagadnienia, estetyczna szata zewnętrzna i staranne wydanie oraz przystępna cena — zalecają tomiki „Biblioteki Muzycznej”, jako pierwszorzędną lekturę i ozdobę bibliotek domowych. Na początek wyszły: Stanisława Niewiadomskiego „Stanisław Moniuszko”; Felicjana Szopskiego „Władysław Zeleński”; Adama Wieniawskiego „Ludomir Różycki”; André Cocuroy „Dzieje muzyki francuskiej”; Karola Stromengera „Franciszek Szubert i dr. Henryka Opieńskiego „Ignacy Jan Paderewski”. (Nakł. Gebethnera i Wolffa. Cena tomu w oprawie z 17 ilustracjami — zł. 5.50.)

### Cnota oszczędności.

„Jest to cnota nad cnotami Trzymać język za zębami”.

Jak najwięcej twórz w twej głowie, Słowa waż — oszczędzaj w mowie, A zobaczysz w życia boju, Ile zyskasz na spokoju.

Do większej jeszcze slegnij cnoty, Oszczędź choć co setny złoty. Pamiętaj: życie szybko kroczy, A jak często się przeoczy I nie chwyci szczęścia w porę, Lub nie zdusi doli zmore, I najlepsze miną lata, Przyjdzie starość ta szczerbata, Bo bezębna i cherlawa A czełek chce mieć dawne prawa I z pełnego zerpać trzosa. Lecz gdzie zdrowie? Czy masz grosze? Prózne wtedy rozmyślenia — O tej cnotcie oszczędzania: Którąś całkiem zignorował, Wszystko wydał nie nie schował, I bezmyślnie często trwonil Gdyś uludę życia gonil.

Czytelniku — póki czas Coś tu czytał dobrze zważ, Miniesz troski i kłopoty Oszczędź choć co setny złoty. Igla.



**Jacek Furdyga**

**donosi:**

**Belweder, 2 listopada.**

Szanowna Redakcjo!

Tego samego dnia jeszcze, gdyśmy się tak pohakali, Dziadek na mnie dzwoni. Władzę, a Dziadek siedzi na łóżku z wystyrconą przed siebie nogą i powiada:

— Ściągaj buty!

Ja staję na baczność, biję w maciejówkę i mówię:

— Panie Marszałku, melduję postużnie, że jestem w stanie dymisji i niewolno mi więcej spełniać żadnych funkcji państwowych. To byłoby mieszanieniem się w kompetencje mojego następcy adjutanta.

Dziadek najpierw zbaraniał, a potem pyta:

— To ty, głąbie beczelny, zezucie mi butów nazywasz funkcją państwową?

— To się wie, Dziadziu. Przecie w bu tach niewygodnie spać, a Ty, jak się nie wyśpisz, to jesteś cholerny, na czem cierpi cały aparat państwowy. Niewyspanym będąc wylałeś z gabinetu Romockiego i Dobruckiego, na czem niby kraj nic nie stracił, ale zato ci inni ministrowie kręcili się ze strachu jak po zażyciu gorzkiej wody. Humory, Dziadziu, masz jak stara panna, i siła odemnie zależy, aby Cię jako tako w so się utrzymać. Przecie żaden z ministrów do Ciebie nie wejdzie, aby się mnie pierwej nie spytać: jak tam dziś Pań Marszałek? A niech się jeno palcem po gardle przejadę, to pan minister wrywa z powrotem jakby portek zapomniął. Boją się Ciebie gorzej wilkoka, bo nie umiesz politycznej konwersacji trzymać, jeno każdego zaraz tam odsyłasz, skąd łatwiej wyleść niż wleść. Nie myśl tedy, Dziadziu, że moje funkcje przy Tobie letkie są i nieodpowiedzialne. Ile razy Moraczewski kredyty dla swego resortu chce mieć, to pierwszy mnie prosi: panie Jacku, nabasujcież tam Dziadkowi, abym w złą godzinę nie trafił do niego!

— Jeśli to prawda, co mówisz o Moraczewskim, to wnet zobaczysz, jak on odemnie po łbie dostanie!

— A widzisz, Dziadziu. Chłop chce jak najlepiej, a Ty mu już smarami grozisz. Prawda i to, że łatwiej dać ministrowi w łepetynę niż bolszewikom w Kijów. Przecie i ze mną nie po wersalsku się obchodzisz. Mało to razy buty Ci ściągnąwszy jeszcze kopniaka dostałem zato? Ale bo też ja jestem jedyny człowiek w tej Rzeczypospolitej, który Ci prawdę gada. Gdybyś jeno Bartla i Wieniawy słuchał, to już byś się rozpukł z wielkiego o sobie rozumienia.

— Nie rozpuklbym się, Jacku, bo znam ja ich śliskie jęzory i jeno w 10% tego wierzę, co oni mówią. Więcej Ty masz u mnie wiary, niż oni tam. Szkoda tylko, że gębę masz jak chrzan i nieraz za hardzo dokuczysz. Wiem ci ja, że robisz to pro publico bono, i uznaję te twoje intencje. A także i tego jestem świadom, że za Twoje wierne służby znacznej nagrody odemnie się nie spodziewasz. Wielkich rzeczy dać Ci nie mogę, bo masz niską szarżę. Tyle twojego, co mi porwiesz albo w inny sposób okpisz.

— Dziadziu, nie moja jeno Twoja wi na, żem się znaczniejszej szarży u Ciebie nie dobił. Dla innych coraz to jakieś nowe posady i teki stwarzasz. Nie miałeś dla Miedzińskiego pasownej synekury, toś go ministrem poczty zrobił. Tem samym prawem mógłbyś i mnie mianować ministrem spraw zbytecznych. Spodziewam się nawet onego awansu, albo Ci za belweterską służbę podziękuję i do marjawitów przystanę. Przyjmie mnie tam Kowalski z otwartymi ramionami i bodaj swoim sufraganem zamianuje. Będę zdala od doczesnej po-

ityki, ale zato bliżej spraw niebieskich, do czego mandolinistki wdzięczne melodje wygrywać mi będą. A gdy już i Ty, Dziadziu, poznasz próżność rzeczy sanacyjnych, tedy zapukaj do bram mojego klasztoru, a ja poszę najmłodszą z matczek, aby Ci otworzyła i wtajemniczyła Cię w cnoty naszego zakonu. Supponuję, że słaby jesteś w owych praktykach reguły marjawickiej, i nie wiem czy się w Płocku przy Twojej buławie marszałkowskiej utrzymasz. Może ani w nowicjacie nie wydołasz i ledwo bra-

ciszkiem zakonnym tam będziesz.  
— Słuchajno, ty sufraganie marjawicki — powiada Dziadek — wypasteś się na moim chlebie i teraz niby kogutowi grzebień pęcznić ci zaczyna. Porwisz jesteś, a teraz jeszcze i pluchą chcesz zostać. Do Płocka mnie proteguje, pan Jacek dobrodziej! Ładnych miałbym tam kolegów, jeden świniarz drugi złodziej. Ściągaj buty, panie Wicekowskiski, albo kasarniaka dostaniesz o pyrkach w mundurze i o ślepych rybach, na które zawsze tak szkalujesz.

Z DNIA.

**Na zdar!**

**W dziesięciolecie niepodległości Czechosłowacji.**

Mir wam bracia przynosimy  
I braterstwa ciepły kwiat,  
Czas już rozwiać wszystkie dymy,  
Co nam przesłaniały świat.

Niech się wznosi, niechaj rośnie  
Świecąc jak ognisty krzak,  
Nasza wiosna waszej wiosnie  
Pozdrowienia daje znak.

Nie ponowim więcej waśni  
Jako wróg nasz wspólny chee.  
Coraz głębiej, coraz jaśniej  
Spoglądamy w serca swe.

Hej! połączmy się Słowianie  
W jedno ramię, w jeden mur,  
Niechaj pierś przy piersi stanie  
Jak stuletni, stary bór.

Zakończyły się ofiary  
Ciał, rzucanych obcym psom,  
Po wyścigu krwi bez miary  
Budujemy własny dom.

Niech odżyje, bracia mili,  
Starych legend naszych czar,  
Na zadatek owej chwili  
Polska śle wam dziś: na zdar!  
**Henryk Zbierzchowski.**

**Żywa ilustracja do przysłowia:**



Świnia kwiczy a wór drze!

**Podrobiony obraz prof. Wyczółkowskiego w Muzeum Miejskim w Bydgoszczy. Kiedy muzeum otrzyma fachowego dyrektora? O większe zainteresowanie kół artystycznych Polski dla muzeum bydgoskiego.**

Muzeum Miejskie w Bydgoszczy od przeszło roku pozbawione jest dyrektora fachowego. Konkurs na to stanowisko rozpisany na początku r. b. pono nie przyniósł pomyślnego wyniku, dla tego deputacja muzealna nie była skłonna, ponawiać starań. Ostatnio jednak wiceprezydent dr. Chmielarski energicznie zajął się sprawą, uważając, że trzeba wyteżyć wszelkie starania, aby fachowego kierownika czy kierowniczkę pozyskać. Dotychczasowy stan, polegający na tem, że prezes deputacji radca miejski p. inż. Janicki zasięgał rady prof. dr. D., który wykłada dzieje sztuki w uniwersytecie poznańskim, wy daje nam się zupełnie niedostateczny. Gdyby bowiem zaszedł jakiś wypadek pomyłki, szkolidwie odbijającej się na rozwoju muzeum, nie możnaby żądać wyrównania szkód od osoby, która bezinteresownie podjęła się roli doradcy. Stały natomiast dyrektor majątkiem i pozbawieniem stanowiska odpowiadałby za każde narażenie muzeum na krytykę usprawiedliwioną. Na przykład za poradą wspomnianego profesora zakupiono rzekomy obraz prof. Wyczółkowskiego, który bawiąc kilka tygodni temu w Bydgoszczy, wobec członka deputacji p. Maliewskiego określił obraz jako falsyfikat. Podrobiony obraz pono wyszedł z pod ręki

niezującego dziś malarza M., niejednokrotnie przyłapanego na podrabianiu cenionych płócien prof. Wyczółkowskiego. Nikt nie może winić deputacji, a najmniej p. inż. Janickiego, którego entuzjazm około podniesienia muzeum cenimy, jednakże uzupełnianie galerji miejskiej za publiczne pieniądze nie może się odbywać drogą przypadkowych rad. Ta sprawa musi być powierzona fachowej jednostce, która swem specjalnym wykształceniem da gwarancję, że zakupy dzieł muzealnych odbywać będą się wedle pewnego programu, a niezależnie od względów osobistych, towarzyskich, czy innych. Muzeum Miejskie w Bydgoszczy ma znaczenie nie tylko lokalne, ale ogólnopaństwowe. Byłoby wskazane, aby wojewódzki konserwator państwowy zainteresował się tą instytucją. Podobnie jak programy szkół bydgoskich opracowane są przez najlepszych fachowców w Polsce, tak program urządzenia muzeum bydgoskiego powinien być rozważony z punktu widzenia potrzeb ogólnych kultury narodowej. Przyznać trzeba, że Muzeum Miejskie mimo trudnych początków bardzo pięknie zostało zapoczątkowane. Jest teraz pora zawczasu obmyśleć, w jakim kierunku ma być pchnięty dalszy rozwój, aby uniknąć błędów, któ-

**Zmarła w Londynie Henrykowa Wieniawska.**

Londyn. Zmarła tu w wieku lat 91 Henrykowa Wieniawska, wdowa po znakomitym polskim skrzypku-wirtuozie i kompozytorze. Zmarła Wieniawska była córką irlandzkiego oficera. Ślub Wieniawskich odbył się 1859 roku, metrykę ślubną podpisali Meyerbeer i Rubinstein. H. Wieniawski zmarł w r. 1880, osierociwszy 5 dzieci, z których tylko córka, obecnie pani Poldowska, odziedziczyła po nim talent muzyczny. Zmarła Henrykowa Wieniawska towarzyszyła mężowi w jego podróżach po Europie, w których zbierał on laury na estradach koncertowych, nie była tylko w Stanach Zjednoczonych, gdzie H. Wieniawski koncertował z Rubinsteinem w roku 1872.

**Ks. Mikołaj Mikołajewicz ma otrzymać pensję od państw sojuszniczych.**

Były głównodowodzący armją rosyjską w czasie wojny światowej, wielki książę Mikołaj Mikołajewicz mieszka — jak wiadomo — na wygnaniu w okolicy Paryża. Obecnie otoczenie w ks. zwróciło się w jego imieniu do Rady ambasadorów z prośbą o wyznaczenie w ks. Mikołajowi stałej pensji ze skarbów państw sojuszniczych. Prośbę uzasadniono wielkimi zasługami w ks. dla Ententy oraz jego ciężkim położeniem materjalnem.

Jak donosi prasa paryska, Poincare i Mussolini przyrzekli całkowite poparcie tej prośby.

**Dżuma w kraju narzymskim.**

W kraju narzymskim skonstatowano ognisko epidemji dżumy. Liczba zarażonych wynosi 120. W 47 wypadkach choroba miała przebieg śmiertelny.

Pożar w teatrze Wachtangowa w Moskwie. W Moskwie spalił się teatr Wachtangowa. Tylko z wielkim trudem udało się wy ratować publiczność z płonącego teatru, tak że ofiar w ludziach nie było.

**Zabójstwo komunistycznych korespondentów wiejskich.**

W okręgu Woroneża Bracia Jewstratow skazani zostali za zabójstwo korespondenta wiejskiego Postuły: jeden na rozstrzelanie, drugi na 10 lat pozbawienia wolności. Również w pobliżu Armawiru na Kaukazie niejaki Krawczenko dokonał napadu na korespondentkę wiejską Brilewą. Zamordował on jej córkę, sama zaś Brilewa odniosła cztery ciężkie rany. Proces w tej sprawie ma się odbyć w dniach najbliższych w Armawirze.

reby ujemną krytykę ściągnęły. Niestety w Polsce za mało mamy pism, poświęconych zagadnieniom kulturalnym. Może jednak te nieliczne czasopisma (np. Sztuki Piękne, Przegląd Współczesny) zajmą się sprawą omówienia wzoru muzeum prowincjonalnego. Do niedawna np. w bydgoskiej radzie miejskiej nie można było znaleźć większości dla uchwalenia budżetu na stanowisko dyrektora. Dziś już uznana jest potrzeba dyrektora, ale są sporne zdania, czy to powinien być archeolog, ściśle prehistoryk, któryby podjął się rozkopywania grobów prehistorycznych w ziemi Nadnoteckiej i na Pomorzu, — czy też ma to być pedagog, z zakresu historii i filozofji sztuki, któryby przez wystawy i wykłady zapoznawał najszersze warstwy ludności, pozbawione dawniej szkoły polskiej, z dziejami sztuki rodzimej, a także obcej, i rozproszył fałszywe mniemania, wpojone przez szkołę zaborców, o roli sztuki niemieckiej.

Jeśli (Miriam) Przesmycki już kilkanaście lat temu wskazywał, że celem muzeów sztuki jest kształcenie warstw najszerszych przez budzenie zmysłu do sztuki, to nie ulega wątpliwości, że muzeum bydgoskie, przyciągające publiczność głównie, a może jedynie, z okazji czasowych wystaw, potrzebuje pedagoga, wychowawcę, a nie archeologa, który rozkopywał będzie groby prehistoryczne, a muzeum uważał za magazyn urn oraz innych dokumentów czasów przedhistorycznych.

Tych dokumentów nie będzie oglądało rocznie 5.000 osób. Kto sobie z tego zdaje sprawę, ten nie powinien ściągać archeologa do muzeum, które wkroczyło na drogę tworzenia własnej galerji i dzięki czasowym wystawom jedynie ściąga widzów.











# Pierwszy podróżnik, który flagą polską opasał kulę ziemską.

## Harcerz-automobilista Jerzy Jeliński owacyjnie witany w Bydgoszczy.

Po 30 miesiącach, okrążywszy świat stary i nowy, powrócił do Ojczyzny — **Jerzy Jeliński**, dzielny skaut warszawski, pupil Prezydenta Mościckiego.

Kiedy dnia

**14-go czerwca 1926 w Bydgoszczy**

skromnym Fordem z zatkniętą polską i amerykańską flagą w wozie opatrzonym napisami w językach polskim i angielskim

**„Ekspedycja skauta polskiego naokoło świata.”**

Jeliński w towarzystwie dwóch innych, jak on młodych zapalonych skautów, **Smosarskiego** (kuzyna uroczki artystki filmowej) i **Lady**, zjechał przed redakcję „Dziennika Bydgoskiego” — powątpiewaliśmy w powodzenie tej młodzieńczej wyprawy, chociaż wydawała nam się ona na pierwszy rzut oka realniejszą od wypraw różnych łazików i wyludzigroszy. — Tego samego dnia, dokładnie dwa i pół roku temu, zegnali Jelińskiego i jego kolegów śp. starosta Niesiołowski, przed ławiciele Automobil-Klubu Szymczak i Oskar Tende raz prezes Bydgoskiego T-wa Wioślarskiego — Maciejewski, życząc im szczęśliwej drogi, a przede wszystkim

**wytrwałości!**

Jeliński wziął sobie słowa te do serca i wytrwał, towarzysze jego odpadli po drodze — Łada wrócił z Włoch, Smosarski zachorowawszy na zapalenie oczu pożegnać musiał Jelińskiego w Casablanca, w północnej Afryce.

Nasz bohater przejechał swoim Fordem szczęśliwie południową Europę — Czechosłowację, Austrię, Węgry, Jugosławję i Włochy. **W Rzymie** skautom polskim dłoń przyjaźnie uścił **Mussolini**, zaś Ojciec św. udzielił im na osobnej audjencji

**błogosławieństwa apostołskiego.**

Z Sycylii statkiem przepłynął się Jeliński do **północnej Afryki**, przejechał autem Tunis, Algierję i Marokko. Minał szczęśliwie lasy dębów korkowych, pustynne stepy, na których pasą się stada gazeli i żerują szakale, stoki górskie porośnięte krzewami kolczastymi i znowu wsiadł na okręt... Przebył Atlantyk szeroki i w „Nowym Świecie” dosiadł swego Forda.

**Polonia amerykańska**

tłumnie uczęszczając na odczyty młodego podróżnika, dopomogła mu do kupna **nowej, wytrzymałej maszyny**. Odesławszy starego Forda harcerzom warszawskim na pamiątkę, rozpoczął Jeliński swój tryumfalny objazd po Stanach Zjednoczonych, wszszedł i wzdłuż, przez ośm miesięcy, nie omijając mroźnej **Kanady**, ani wrzącego **Meksyku**, na wytornym

**„Buicku”.**



**Jeliński z zwycięskim Buickiem na dziedzińcu firmy „Elibor”.**

— Maszyna ta zrobiła 30 tysięcy kilometrów — opowiada Jeliński — i ani razu nie potrzebowałem jej naprawiać!

W początku bieżącego roku „Buicka” załadowano w **Kalifornii** na okręt japoński. Krótki postój na **wyspach hawajskich**, dał podróżnikowi okazję poznać uroczą podzwrotnikową krainę koralu i paproci.

**Trzy miesiące w Japonii**

zacieśniły węzły przyjaźni polsko-japońskiej. Prezydent ministrów Goto wypytywał młodego Polaka o jego daleką ojczyznę.

Z krainy „wschodzącego słońca” zamierzał Jeliński udać się do **Władystoku**, lecz

**bolszewicy nie dali mu gwarancji,**

że przejedzie on cało przez ich terytorjum. Obrął więc drogę **przez Chiny** na Hongkong, stamtąd okrętem **do Indji**, skąd przywiózł cennie upominki, dalej przez kanał suezki i morze Śródziemne, do **Marsylii**. W Paryżu przyjął Jelińskiego prezydent republiki francuskiej, a w Brukseli

**król belgijski Albert**

zatrzymał na ulicy i zaszczylił dłuższą rozmową. Nie zatrzymując się w Niemczech

(poza Berlinem), gdyż młokosi zdarli mu republikańską flagę, dotarł ostatecznie do **Zbąszynia**, a stąd do **Poznania**. Droga okrężną na Toruń wjechał wczoraj, 2 listopada 1928 r. na wozie ozdobionym znakami 28 klubów automobilowych

**do Bydgoszczy.**

Na szosie pod Łegnówem powitali „starego” znajomego członkowie Automobil-Klubu, przedstawiciele armji, właściciele autodorożek Dżbański i Węglarski, przedstawiciele firmy „Elibor” mającej zastępstwo samochodów Buicka na Polskę. W barwnym korowodzie udano się autami na Stary Rynek, gdzie gościa imieniem magistratu przywitał radca Tabeau. Zgromadzeni na rynku harcerze, ładowi i morsecy, przedewszystkiem umiłowana czwarta drużyna, wykrzyknęli kilkakrotnie

**„niech żyje!”**

na cześć Jelińskiego i utorowali mu drogę między tłumem. Okrążywszy miasto tak jak cztery kontynenty (za wyjątkiem Australji) wysiadł skromny a jednak sławny harcerz na **Gdańskiej** przed „Eliborem”, gdzie zwycięskiego Buicka wystawiono na pokaz — w oknie.

W wywiadzie udzielonym przedstawicielom „Dziennika Bydgoskiego” dziękował Jeliński za zgotowaną mu owację i bez przechwałek, właściwych obywatelom, opowiedział o swoich przeżyciach na szerokim świecie.

— Najbardziej się ucieszyłem, kiedy na widok polskiej flagi, zatrzymał moje auto **na ulicach Tunisu** pewien rodak — zegarmistrz Ostrowski...

Zdaje się, że Ossendowski w swoich opisach też o nim wspomina. Sprzedaje on beduinom zegarki, jeżdżąc z nimi w głąb Sahary.

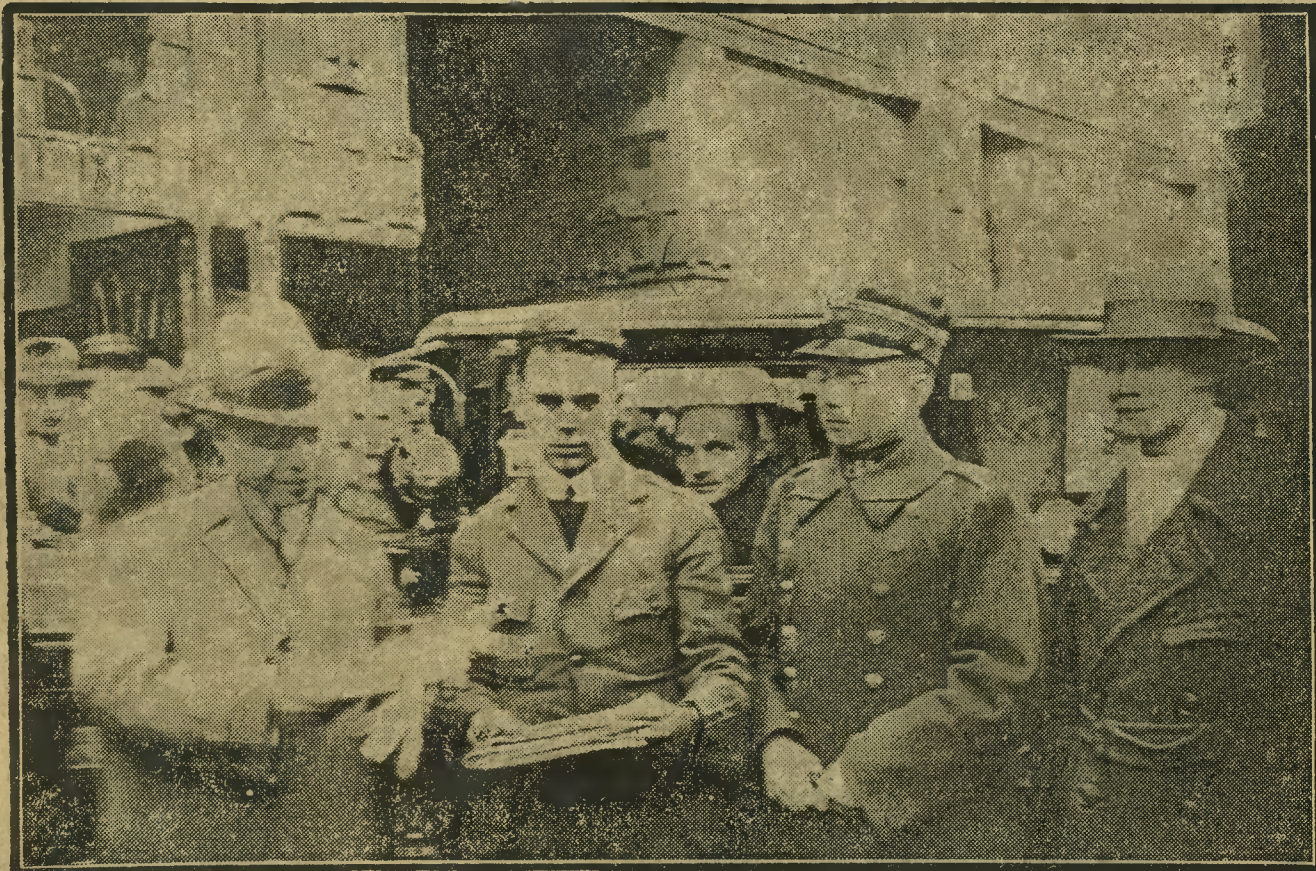
— Nie miał pan w drodze nieprzyjemności z kabyłami?

— Abdel-Krim już nie pokutuje... Gorzej było wśród Indjan w Arizonie, ale i tam też mnie „nie zjedli”...

— Dokąd dalej Bóg prowadzi?

— Przez Łódź syję prosto do Warszawy, pokłonię się Prezydentowi Mościckiemu. Moje zapiski i fotografie a może i „Buicka” oddam do Muzeum Narodowego. Przedtem jednak odbędę podróż **„around Poland”** (naokoło Polski). Towarzyszy mi p. Doliński z Poznania, eliboreczyk, podobnie sympatyczny jak p. Schab, kierownik oddziału bydgoskiego... Wygrzęszę szereg odczytów, wrócę **jeszcze do was**, do Bydgoszczy i liczę na życzliwość „Dziennika”... Tylko proszę nie zapomnieć napisać, że **cułów żadnych nie dokonałem, choć byłem po Benlowskim pierwszym Polakiem, który opasał flagą polską kulę ziemską...**

Cześć ci za to, harcerzu! **St. N.**



**Jeliński pokazuje swe pamiątki p. radcy Tabeau i pułkownikowi Polniaszkowi.**

**Uroczystość poświęcenia hali gimnastycznej i boiska sportowego 62 bydż. pułku piech.**

W dniu jutrzejszym odbędzie się poświęcenie hali gimnastycznej i boiska sportowego 62 p. p., powstałego staraniem D-twa 62 p. p. i Miejskiego Komitetu Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego.

Na powyższą uroczystość zostali zaproszeni oprócz władz wojskowych, w. f. i p. w. i komunalnych przedstawiciele wszystkich jednostek organizacji P. W. oraz wszystkich towarzystw W. F..

Program uroczystości:

Godz. 10.45 zbiórka delegatów;

„ 11.00 poświęcenie hali i boiska;

„ 11.15 przemówienie komendanta garnizonu;

„ 11.30 przemówienie prezydenta miasta;

11.45 koncert orkiestry reprezentacyjnej 62 b. p. p.;

„ 12.00 pokaz lekcji gimnastycznej w hali;

„ zakończenie. — Koncert.













ś. p.

# Józef Majtkowski

rozstał się nagle z tym światem dnia 2-go listopada 1928 r.  
Ś. p. Zmarły odznaczał się gorącą miłością pieśni, jej poświęcał zdrowie swe i życie, a towarzystwu naszemu oddawał się całą duszą.

Pamięć o Nim zachowamy w sercach naszych na zawsze.  
**Towarzystwo Śpiewu św. Wojciecha**  
(Chór przy Farze w Bydgoszczy)

(30240)

†

Dnia 2-go listopada 1928 r. rano o godzinie 9-tej zmarł nagle opatrzony św. Olejami mój najukochańszy mąż, kochany ojciec, teść i dziadus ś. p.

# Józef Majtkowski

O czem donosi w smutku pogrążona

**Rodzina.**

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek o godzinie 4-tej z kaplicy nowego cmentarza.

Dywany perskie kilimy i t. p. przyjmuję się do naprawy. Polecamy ze składu fabrycznego 26645

welne perską i smyrneńską białą barwioną farbami roślinnymi.  
„Welna Orientalna”,  
Bydgoszcz, Naruszewicza 4.

Z powodu choroby sprzedam lub wydzierżawię **salon fryzjerski-damski** w centrum Gdańska. Łask. oferty proszę nadesłać pod „Okazja”. (30151)

## Chodnikowe

plyty cementowe bardzo korzystnie i na długoterminowe spłaty do oddania. (13000)

**Bracia Schlieper** fabryka papy dachowej Gdańska 99.

## Stołowego

dzielnego i sumiennego na stałą posadę poszukuję zaraz lub od 10. bm. Zgł. z odpisem świadectw i fotografią uprasza **Restauracja Dworcowa** Tczew. 30228

# Środek,

uznany przez miliony za dobry.

a przez miliony krytycznych pań domu rok cały chętnie używany — musi być czemś nadzwyczajnym! Środkiem tym to Persil, cudowny środek do prania, który w 20 roku swego istnienia doznał wprost bezprzykładnie zwycięskiego rozgłosu na całej kuli ziemskiej, a którego koło przyjaciół z dnia na dzień się rozszerza.

Największy nowoczesny postęp fachowy.

oto opinia wybitnego autorytetu naukowego o Persilu. I w rzeczy samej — niema sposobu prania, któryby tyle dawał korzyści, ile osiąga się metodą prania Persilem i niema też środka do prania, któryby był lepszy od Persilu! Persil jest idealnym a uniwersalnym środkiem do prania wszystkiego, co się do prania nadaje! I rzeczywiście jest tak, jak pisze pewna gorąca zwolenniczka Persilu: Środków do prania jest oczywiście dużo, jednak jeden tylko istnieje —

# Persil.

Hankel

Wszystkim którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej przysługi mojemu ukochanemu mężowi ś. p. **Janowi Grzesiakowi** składam serdeczne (16821)

**Bóg zapłać!**

Żona z dziećmi.

## Przetarg przymusowy.

W poniedziałek, 5. b. m. o godzinie 10.30 przed południem sprzedawać będę przy ul. Gdańskiej nr. 157: (30297 a)

## maszynę litograficzną

Kowalski, kom. sąd. w Bydgoszczy

## Przetarg przymusowy.

W poniedziałek, 5. bm. o godz. 12-tej w poł. sprzedawać będę przy ul. Jezuitkiej 19: (30297 b)

## 5 stołów, 20 krzesel, bufet składany i stół składany,

Kowalski, kom. sąd. w Bydgoszczy.

Przejąłem praktykę dentystyczną od pana **D. Mosler** (30257)

**Lekarz dentysta M. Szpilman**  
Gdańska 147. Gdańska 147.  
Nowoczesna technika dentystyczna.

## Chorzy,

którzy utracili nadzieję do wyleczenia — niechaj natychmiast żądają bezpłatnej porady. (28259)

Zgłoszenia pismienne przyjmuje za przysłaniem znaczka „Emka” Versandhaus - Zaborze I. Schliesstach 10. Górny. Łask Niemiecki.

## Przetarg publiczny.

Wojewódzki Zakład dla Ociemniałych w Bydgoszczy odda w drodze przetargu publicznego dostawę na czas od 1 grudnia 1928 r. do 31 grudnia 1929 r. dla przeciętnej ilości ca. 120 osób na następujące artykuły: a) pieczywo (chleb), b) mleko, c) mięso i wyroby mięsne, d) towary kolonjalne. Oferty z napisami, określającymi przedmiot dostawy, należy składać w kopertach zabezpieczonych za pokwitowaniem w Wojew. Zakładzie dla Ociemniałych w Bydgoszczy, ul. Krasieńskiego 2, pokój 33, do dnia 15 listopada 1928 r. godziny 10, kiedy nastąpi w obecności przybyłych oferentów otwarcie ofert.

W ofertach na pieczywo, mleko, mięso i wyroby mięsne należy przyjąć za podstawę ceny notowane przez Urząd Statystyczny miasta Bydgoszczy i określić w ofertach tylko rabat, który firma na te ceny udziela.

Otrzymujący dostawę obowiązany jest złożyć w kasie zakładowej kaucję, której wysokość określa warunki dostawy. Warunki te wyłożone są w pokoju 33 zakładu, dziennie od godziny 10—12.

Dyrekcja Zakładu zastrzeżenie sobie prawo wyboru dostawy bez względu na zażerowane ceny.

Dyrektor Zakładu.  
(—) Mencil. (30196)

## Przetarg przymusowy.

W poniedziałek, 5. b. m. o godz. 10-tej przed południem sprzedawać będę przy ul. Gdańskiej 71:

**gramofon i maszynę do pisania**  
30297) Kowalski, kom. sąd. w Bydgoszczy.



**OMEGA**  
Zegarek na całe życie

## SKÓRY

podeszwowo, wierzchnie oraz wszelkie przybory szewskie, w wielkim wyborze, po cenach konkurencyjnych poleca

## WAWRZYŃIAK I RYLSKI

Handel skór  
Warszawska 24, nar. Placowski, tel. 689  
Wykrój z najlepszych gatunków skór stale na składzie. (30339)

## Chevrolet

poćięzarowy, w bardzo dobrym stanie okazjnie na sprzedaż.

## Autotechnika

Bydgoszcz, Hermana Frankiego 1  
30323) Telefon nr. 620.

## Prokurent

w przedsiębiorstwie przemysłowo-handlowym zajęty, korespondent, ksiązkowy, bilansista, władający językiem polskim i niemieckim pragnie zamienić posadę na podobną lub inną zaraz lub później. Łask. oferty uprasza się pod „Prokurent” do Dzien. Bydg. 30192

„FABRYKA BIEMPI”  
**L. Kapela**  
Poznań, Wrocławska 1

Godia emaljonane  
Filia: Bydgoszcz  
Gdańska 37. Tel. 1006.

# Bank M. Stadthagen Tow. Akc. Bydgoszcz.

Zalaciwiamy wszelkie czynności bankowe. Wynajmujemy pancerne schowki.  
Przyjmujemy wkłady oszczędnościowe, złotowe, walutowe na korzystnych warunkach.  
Kasy czynne od godziny 8.30 do 1.30.

(28878)

30299)

**Fortepiany -- pianina**  
pierwszorządnych fabrykatów krajowych i zagranicznych po cenach wyjątkowo niskich i dogodnych warunkach spłaty poleca  
**Władysław Kwiatkowski**  
Toruń Stary Rynek 14. Poznań Gwarna 13.  
Przyjmuję wszelkie reparaacje i strojenia.

**Wszędzie** jest znanem, iż **towary futrzane** zakupi się najlepiej w pierwszorzędnym od **35 lat** istniejącym (23618)

# Domu futer Maks Zweiniger Gdańska 1

ściśle rzetelnie — pod gwarancją — bez konkurencji najtaniej. Ogromny wybór. Wszelkie reparacje wykonuje prawidłowo i tanio. Tylko Gdańska 1. Żadna filja. Tylko Gdańska 1.

Szanownej Publiczności  
do task wiadomości, że zakład kramiecki przeniosłem z ulicy Śm. Trójcy 30 na  
**ul. Jezuicką nr. 19**

do własnej kamienicy.  
Staraniem moim nadal będzie Szanowną Klientelę uczcić i rzetelnie obsłużyć, proszę o dalsze uwzględnienie mojego przedsiębiorstwa.  
Z pomocążem  
**I. Pawlik**  
mistrz kramiecki.  
Tel. 2124. 30006

**Zakład kąpielowy**  
ul. Gdańska 19 (w podwórzu na lewo) 00801  
**Kaplele zwykłe I i II klasy**  
**Kaplele i zabiegi leczn.**  
Diatermia, Solux, Górskie słońce, Skrzynie elektryczne i t. p.  
Otwarty od godz. 8 rano do 7 wieczorem

**Tapety**  
**Linoleum**  
**Ceraty**  
20636) **Stryżuk, ul. Długa 34.**

**Żelazne kuchenki na wzór westlański**  
do gotowania, pieczenia, suszenia i **ogrzewania** w różnych wielkościach aż do **kuchni hotel.**  
**Przenośne piece kaflowe** uznane wszechstronnie jako znakomite grzejniki!  
Doskonała konstrukcja!  
Wielki wybór! Wielki wybór!  
**Oskar Schöpfer**  
Bydgoszcz, Zduny 5. 22631)

**Gazownia Miejska w Bydgoszczy** sprzedaje  
**Benzol motorowy**  
**Smole surową i destylowaną**  
**Siarczan amonowy** (nawóz sztuczny).  
Zgłoszenia: **Bydgoska Gazownia Miejska, ul. Jagiellońska 38.** 29176

**Radjo na raty**  
i części składowe  
poleca  
**inż. M. Brukarzewicz**  
Toruńska 181 telefon 1450  
Wykonuje także instalacje elektryczne siły i światła, telefonów i t. p. 11721

**Wapno w kawałkach**  
**Cement portlandzki**  
**Smole**  
**Papę dachową**  
i wszelkie inne  
**materiały budowlane** dostarczają po korzystn. cenach i na dogodnych warunkach  
**BRACIA SCHLIEPER**  
fabryka papy dachowej  
Telefon 306 Gdańska 99 Telefon 361 13051

**Żelazo, blachę, gwoździe,**  
osie i buksy do wozów  
odkładnie, lemieszki  
podkowy  
śruby i nity (23397)  
poleca po przystępnych cenach  
**Fa. JULJ. MUSOLFF**  
Tow. z ogr. poręką  
ul. Gdańska 6 BYDGOSZCZ Tel. 26 i 1659



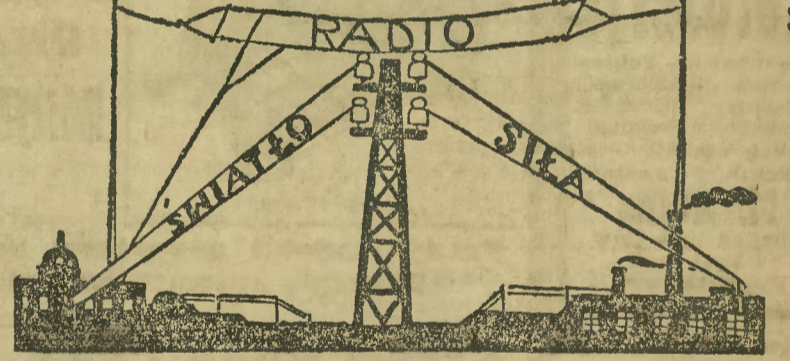
## RATUJCIE ZDROWIE!

Najsłynniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że **75 proc. chorób powstaje z powodu obstrukcji.**  
Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób, zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materji.  
**Słynne od 45 lat w całym świecie zioła z gór Harcu D-ra Lauera** jak to stwierdzili prof. Berlin, Uniwersytetu Dr. Martin, Dr. Hochflaetter i wielu innych wybitnych lekarzy, są **idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka**, usuwają obstrukcję (zatwardzenie), są dobrym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcję organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.  
**Zioła z gór Harcu Dra Lauera** usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm, bóle głowy, wyrzuty i liszaje.  
**Zioła z gór Harcu Dra Lauera** zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższymi odznaczeniami złot. medalami w Badeniu, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach. (28113)  
Tysiące podziękowań otrzymał Dr. Lauer od osób wyleczonych.  
Cena pół pudełka zł 1.50, podwójne pudełko zł 2.50. — Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych. — **Uwaga!** Wstrzegaj się bezwartościowych naśladownictw.  
Reprez. na Polskę: „**PROTON**“ Warszawa, ul. Św. Stanisława 9/11

**Najlepszy wybór pierwszorzędnych pianin**  
po cenach przystępnych  
poleca największa fabryka pianin (29168)

**B. SOMMERFELD**  
Telefon nr 883 i 458 **BYDGOSZCZ** ul. Śniadeckich 56.  
Roczna produkcja do 1500 pianin  
  
**Składnica dobrych zagranicznych fabrykatów**  
Dogodne warunki spłaty. Długoletnia gwarancja.  
Rok zał. 1905. Rzetelna, fachowa obsługa. Rok zał. 1905.

Telefon 462 „**WOLTA**“ Telefon 462  
Specjalne Biuro Elektrotechniczne: Emil Bitt, Bydgoszcz, Piotra Skargi 4. (28971)



Znawcy dają pierwszeństwo  
**Pianinom Jähnego**  
nagrodzone złotymi medalami ostatnio w Katowicach 1928 r.

**Centrala Pianin**  
Bydgoszcz, Pomorska 10. Tel. 17-38.  
Przedstawiciele w wszystkich większych miastach.

Oryginalne części zamienne  
do wszelkich typów samochodów  
**FIAT**  
posiada stale na składzie i dostarcza niezwłocznie  
Wyłączne Przedstawicielstwo na Województwo Poznańskie i Pomorskie  
**Brzeskiauto Sp. Akc. Poznań**  
ul. Dąbrowskiego 29 - tel. 63-23, 63-65, 34-17.  
Przedstawicielstwo rejonowe:  
**K. S. Auto - Bydgoszcz, ul. Gdańska.** (29517)

**BRZESKIAUTO**  
ZAL 1894  
\* POZNAŃ \*

**6 cyl. Fiat 520**  
wywołał w świecie automobilowym prawdziwą sensację!  
**Nowy model 520 o sile 9/45 K.M.** został doprowadzony dzięki długim i skrupulatnym badaniom do doskonałości. Przedstawia szczyt komfortu i elegancji, posiada motor pracujący bez odgłosu i nadaje się na najgorsze drogi.  
Wyłączne przedstawicielstwo na Województwo Poznańskie i Pomorskie:  
**Brzeskiauto Sp. Akc., Poznań**  
ul. Dąbrowskiego 29 — tel. 63-23, 63-65, 34-17.  
Kupna okazyjne zawsze na składzie.  
Sprzedaż rejonowa: **K. S. Auto - Bydgoszcz, ul. Gdańska 29519)**

**Tartak parowy i składnica drzewa Nakło** (Notek) ul. Hallera 110  
Oddział Szkołkiewej Spółki Drzewnej, Sp. z ogran. odpow.  
poleca  
**suche sosnowe materiały użytkowe stolarskie, ciesielskie, materiały budowlane i obrzynane**  
jak: belki kantówkę, łaty, szalówkę i t. d.  
**Materiał dębowy i bukowy.**  
Ceny bezkonkurencyjne. (16501) Ceny bezkonkurencyjne.









**„Instytut Hygieny i Piękności“**  
**M. PETRYKOWSKIEJ**  
 dyplomowanej kosmetyczki

Bydgoszcz, ul. Gdańska 159 (przy Placu Wolności)

został znacznie rozszerzony we własnym obszernym lokalu, przystosowan. do wymagań higieny.

Wykonuje masaże upiększające i odłuszczone. Farbowanie włosów. Przyciemnianie brwi na stałe. Modelowanie. Manicure. Usnwa defekty skóry: znamiona, wądry, piegę itd. Wygładza zmarszczki i zapadłe policzki. (28255)

Ceny umiarkowane.

W najbliższym czasie stosownie do życzenia Szan. Klienteli będzie wprowadzone czesanie pań.

**Zajęcie**

jak również wszelką inną dzielną kupuje po najwyższych cenach dziennych (27831)

**F. Ziolkowski**  
 Bydgoszcz  
 Kościelna 11, Tel. 1095  
 i Grudziądz  
 Spichrzowa 10, Tel. 921.

**Opławiec**  
 ogród wycieczkowy

urządza dnia 4. XI. br. na zakończenie sezonu wielkie świniobicie

na które uprzejmie zaprasza **M. Szmelc**, gospodarz.  
 30208

**Obiady z 3 dań**

1,20 zł poleca 21254

ogród Patzera i restauracja.

**Baczność!**

**Rest. Hotel „Rios“**  
 Bydgoszcz, Długa 53  
 wydaje (25295)

śniadania . . . po 0,60 zł  
 obiady z 3 dań „ 1,00 „  
 kolacje z 2 dań „ 1,00 „

Kuchnia doborowa.  
 Napoje dobrze pielęgnowane  
 Codziennie koncert.  
 Niskie ceny.

**Przybory do oświetlenia**

dla wszelkich celów, stylowe, podług przepisów świetlnych.

Bezpłatna porada.

29681)

**A. HENSEL**  
 DWORCOWA 97  
 Telefony 193 i 408

**Szanujcie bieliznę przez**

29899)

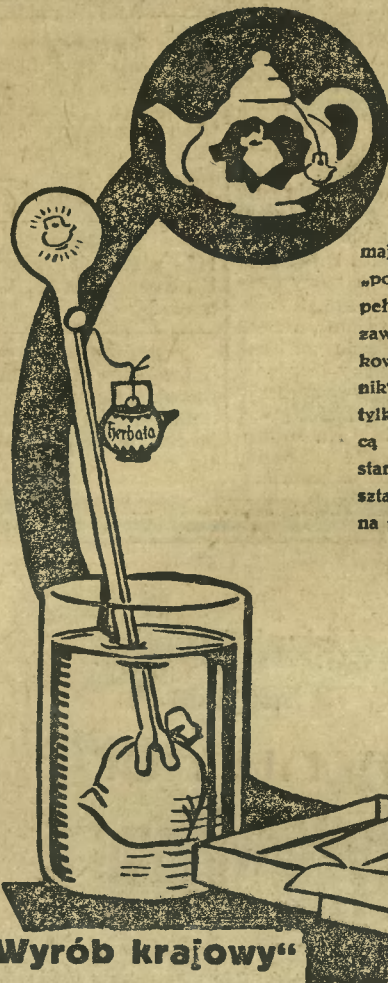
**Albonil**

**Samopiorący środek!**

**Resursa Kupiecka**

Od dziś 3 listopada  
**zupełnie nowe siły**  
 i nowy obszerny program.  
 na wielkiej ogrzanej sali.

(30341)



**Nadzwyczajną nowością,**

mającą duże szanse powodzenia jest „pompadurka“. Jest to woreczek zupełnie wolny od zapachu i smaku, zawierający dokładnie swaioną i zapakowaną porcję herbaty marki „Czajnik“ mieszanki „Złota“, którą należy tylko włożyć do szklanki i zalać wrzącą wodą. Mała „pompadurka“ wystarcza na jedną szklankę (ze szklaną sztabką opatent.), duża „pompadurka“ na porcję.

Prosimy żądać natychmiast oferty i wzorów.

Teapot Company Ltd.  
 Tow. „Czajnik“ z o. o.  
 Warszawa, Okopowa 21

„Wyrób krajowy“

**Bielizna**

BYDGOSZCZ PLAC TEATRALNY 3

26753

**Wydzierżawie skład**

kolonialny i żelaza z zajazdem zaraz w Skórczu, vis à vis kościoła katolickiego. (30051)

Pelagia Gapowa, Skórcz, pow. Starogard

Tanio na sprzedaż kamienica II pr. w cen. (Pozn.) o 9 ubikacjach z lokalem nadającym się na kram, z powodu zmiany interesu korzystnie na sprzedaż. Cena 14.000 zł, wpłaty 10-12000 zł. Wiadomość: Grzeszyk Jan, Ostrów-Pozn. Staro Targowa 2.

**KUPIJCIE WYROBY**

**Boguna**

FABRYKI POWIDEŁ BURACZANYCH MARMELAD I POWIDEŁ ŚLIWKOWYCH

C. F. MÜLLER i SYN  
 BOGUSZEWO - POMORZE.  
 ADRES TELEGRAFICZNY: „BOGUNA“  
 ROK ZAROŻ. 1871. — TELEFON I i II.

**= WSZĘDZIE DO NABYCIA. =**

**DZIECKO**

ładnie ubrać można

w magazynie (27106)

**F. Szulcowej**  
 43 Gdańska 43

**Telefony! Sygnalizacja!**

Instalacje nowoczesnych urządzeń telefonicznych urządzenia sygnalizacyjne, dzwonek i świetlne, dla hoteli, szpitali, szkół, fabryk itp. instytucji Elektryczne zegary, wodowskazy, pożarowskazy, jak i zakłady ubezpieczające dla banków i przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych.

**Centrala Budowy Telefonów**  
 IDASZAK I WALCZAK  
 Poznań, plac św. Krzyski nr. 4.  
 Telefon nr. 1459. (16996)

Długoletnia praktyka! Pierwszorzędne referencje!

**LOS Y I. KLASY**  
 18-tej Polskiej Loterii Państwowej

są do nabycia w kolekturze **PAWEŁ KASCH**, Gniezno, ul. Tumska nr. 5.

**Główna wygrana 750.000 złotych.**

Co drugi los wygrywa.

Ciągnięcie 15 i 16 listopada b. r.

Cena losu 1/4 40 zł 1/2 20 zł 3/4 10 zł.

Losy wysyłam po odebraniu gotówki na konto P. K. O. 207907 lub przekazem po cztowym.

**Spróbuj szczęścia!**

**Karol Wrycz-Rekowski**

poleca (15521) jako specjalność **3 i 4 lampkowe Radjoaparaty**

na dogodnych warunkach spłaty.

Stacja ładowania i wypożyczalnia akumulatorów

Bydgoszcz, ulica Jezulicka 12, telefon nr. 10-12

**Kradzież star ego papieru!**

Ostrzegamy wszystkich kupców przed okazym kupnem makulatury i dzienników pochodzących z kradzieży z naszej fabryki.

W razie odpowiednich propozycji przez nieznanych osobników, prosimy o natychmiastowe zawiadomienie, celem ewtl. aresztowania winnych. 20629

**Wielkopolska Papiernia Tow. Akc.**  
 Bydgoszcz, Czyżkówko, telefon 1137.

**Tanio i na raty**

Ubrania męskie  
 Płaszcz damskie i męskie  
 Suknie, ubranka, płaszczki

**Lucjan Szulc**  
 Bydgoszcz, Jana Kazimierza 2

Cena ogłoszeń: 20 gr. za milim. 1 łamowo, szer. 38 m/m. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za milim 1 łam., szer. 67 m/m. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.